Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Złoty krzyż od papieża dla byłej prezydent str. 3
Zawyżone rachunki od zabrzańskich wodociągów str. 4
Daniel Olbrychski dał popis w Teatrze Nowym str. 9

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 12.06.2025 r. Nr 24 (3449) www.GlosZabrza24.pl

Łucja Chrzęstek-Bar i Rafał Grygiel też chcą powalczyć o prezydenturę. Do 16 czerwca trwa rejestracja kandydatów

Akcja przedwyborcza

W związku z zarządzonymi na 10 sierpnia przedterminowymi wyborami prezydenta Zabrza, nabierają w mieście tempa działania związane z rejestracją kandydatów na ten urząd. Siedem komitetów już znajduje się w spisie Krajowego Biura Wyborczego i przystąpiło do zbierania po aż 3 tysiące podpisów mieszkańców dla swoich kandydatów. Jako pierwszy swój komitet zarejestrował radny Borys Borówka – lider zabrzańskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, który jednak nie powiązał wprost nazwy swojego komitetu z działalnością partyjną. Zresztą już wcześniej zgłaszał on postulat, by z czasem połączyć siły i znaleźć wspólnego kandydata ponad podziałami politycznymi, a wspieranego przez różne środowiska społeczne w mieście. Póki co jednak, największym zaskoczeniem wydaje się być dość nieoczekiwany akces do elekcji prezydenckiej radnej Łucji Chrzęstek-Bar, poprzedniej przewodniczącej Rady Miasta. O prezydenturę chce się także ubiegać wiceprezydent Rafał Grygiel, który stracił stanowisko po referendum. Został wystawiony przez stowarzyszenie Przyjazne Zabrze, utworzone przez czwórkę radnych, którzy weszli do Rady Miasta z listy Kamila Żbikowskiego, po czym odwrócili się od niego i przyłączyli do Agnieszki Rupniewskiej w zamian za stanowiska w ratuszu i Radzie Miasta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

UM ZABRZE

Następny GŁOS w środę – 18 czerwca

czytaj na str. 5

ISSN 0209-2719
9 770209 966247 24

Społecznicy z całego kraju naśladują naszych referendystów

Manifest Zabrzański

Inicjatorzy referendów odwoławczych z polskich miast połączą swoje siły w Zabrzu. Już w najbliższą sobotę (14 czerwca) w samo południe rozpocznie się konferencji *Odzyskajmy swoje miasta,* która odbędzie się w Ośrodku Innowacja przy ul. Jagiellońskiej 38a. Podczas spotkania zostanie też podpisany Manifest Zabrzański, który ma być wyrazem odnowy samorządności w Polsce.

Uczestnikami konferencji będą m.in. lider stowarzyszenia Lepsze Zabrze – Kamil Żbikowski, Jacek Strojny z inicjatywy Razem dla Rzeszowa, Piotr Uhle z SOS Wrocław, jak również społecznicy z Sosnowca, Tarnowa, Gliwic, Nysy, Głubczyc, Gdyni, Oławy, Częstochowy oraz Łodzi. – *To wydarzenie współorganizowane jest przez sieć organizacji i grup nieformalnych, którym nie odpowiada jakość, styl i zasady sprawowania władzy w obecnym ustroju samorządowym. To zjazd inicjatyw, którym bliskie są mechanizmy demokracji bezpośredniej, partycypacji i realnego kontaktu z mieszkańcami, w imieniu których władze samorządowe prowadzą ich wspólnoty* – komentuje Katarzyna Iwańska, jedna z inicjatorek zabrzańskiego referendum i odwołania prezydent Rupniewskiej.

Wśród celów organizatorów konferencji jest zwrócenie uwagi na systemowe patologie w funkcjonowaniu samorządów w Polsce oraz blokady, które nie pozwalają na realne stosowanie mechanizmów demokracji bezpośredniej w samorządach.

Spotkanie ma charakter otwarty i każdy zainteresowany mieszkaniec może w nim wziąć udział (wymagana rejestracja na stronie www.odzyskajmymiasta.pl). **(p)**

eprasa.pl d2df86afb9

Akcja przedwyborcza

Rafał Grygiel

Łucja Chrzęstek-Bar

Borys Borówka

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na liście zgłoszonych do PKW komitetów widnieje także ten wspierający Kamila Żbikowskiego (Lepsze Zabrze), Rafała Kobosa (Skuteczni dla Zabrza i Małgorzata Mańka-Szulik – o jego kandydaturze piszemy szerzej na str. 3) oraz Sebastiana Dziębowskiego (Zabrzańska Inicjatywa Społeczna). Jest także zupełnie nieznany szerszej opinii publicznej Michał Gaj-Majkowski. Wczoraj (11 czerwca) po południu na liście wciąż nie figurowało nazwisko tymczasowej prezydent z ramienia Koalicji Obywatelskiej – Ewy Weber. Komitety wyborcze mogą być jednak zgłaszane jeszcze do poniedziałku (16 czerwca) i dopiero tego dnia poznamy ostateczna listę potencjalnych kandydatów na najwyższy w mieście urząd.

Przypomnijmy, iż przedterminowe wybory zarządzono w wyniku udanego referendum z 11 maja, w którym absolutna większość głosujących zabrzan opowiedziała się za odwołaniem z zajmowanej funkcji prezydent Agnieszki Rupniewskiej, która rok wcześniej wygrała wybory samorządowe m.in. dzięki oficjalnej nominacji Koalicji Obywatelskiej (sama kandydatka była bezpartyjna). Zarzutów formułowanych przez różne grupy społeczne było wiele, ale to, co najbardziej zwracało uwagę, to niszczenie budowanego przez dwie dekady potencjału rozwojowego miasta, wycofanie się z polityki inwestycyjnej poprzedników, manipulowanie przekazami informacyjnymi i zaciągnięcie astronomicznej pożyczki rządowej w wysokości 350 mln zł (czym powiększyła zadłużenie gminy o połowę, w stosunku do poprzedniczki).

Samotność niedawnej przewodniczącej

Jak swój start uzasadnia sama Chrzęstek-Bar i co skłoniło ją do tej decyzji w sytuacji, gdy nie stoi za nią żadne środowisko polityczne, ani nawet lokalne stowarzyszenie? – *Jest to odpowiedź na liczne głosy mieszkańców, którzy namawiali mnie do tego. Już rok temu rozważałam taki scenariusz, lecz z szacunku do byłej prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik podjęłam decyzję, by wówczas nie stawać do wyborów* – mówi w rozmowie z **GŁOS**em Chrzęstek-Bar. – *Faktycznie, nie zabiegam wprost o poparcie konkretnej partii politycznej czy stowarzyszenia. Mój start jest wyłącznie reakcją na kierowane pod moim adresem oczekiwania.* Jak podkreśla, jest kampania nie będzie skierowana przeciw komukolwiek. – *Startuję, bo wierzę, że Zabrze może więcej. Nie musimy być miastem „niedasizmu" i stagnacji. Czas na nową energię, nowy styl i nową jakość. Już wkrótce ruszam w teren – będę w dzielnicach, na podwórkach, osiedlach. Chcę rozmawiać, ale przede wszystkim słuchać, bo tylko razem jako zabrzanie stworzymy miasto, w którym chce się żyć* – deklaruje, nawiązując już do swego programu wyborczego.

Jej kandydatura ma jednak szerszy kontekst z kilku różnych powodów. W poprzedniej kadencji samorządu to ona – jako szefowa Rady Miasta – była jedną z głównych twarzy sporu pomiędzy ówczesnym obozem władzy, a opozycją. Publicznymi dyskusjami w samorządzie kierowała bardzo twardą ręką, wchodziła z ostre polemiki, a nawet odbierała głos oponentom, korzystając ze swych uprawnień formalnych. I choć wydawała się być najwierniejszą z wiernych Mańki-Szulik, po utracie przez nią władzy Chrzęstek-Bar opuściła klub jej radnych w nowym rozdaniu samorządu, choć dostała się do niego właśnie z listy swej wieloletniej liderki. I choć nie przyłączyła się wprost do klubu KO-Nowe Zabrze, lecz wstąpiła do bardziej neutralnego klubu Dla Zabrza utworzonego przez Sebastiana Dziębowskiego, to często głosowała po myśli swych niedawnych oponentów politycznych.

Należy też zauważyć, że obecnie stanowić będzie wprost konkurencję dla Rafała Kobosa, właśnie namaszczonego przez Mańkę-Szulik na jej potencjalnego następcę w ratuszu na najwyższym stanowisku. – *Łucja zdaje się zamierza wprost podbierać nam elektorat, bo przecież całą swoją dotychczasową rozpoznawalność zbudowała na działalności w Skutecznych dla Zabrza. Ona sama nie ma absolutnie żadnego własnego zaplecza społecznego* – słyszymy w środowisku Skutecznych.

Tutaj trudno niektórym zapomnieć, że gdy ich okręt zaczął się mocno chybotać po ostatnich wyborach, radna opuściła go czym prędzej… Tak samo jako kandydatka na prezydenta nie może liczyć na poparcie ze strony swego obecnego klubu w Radzie Miasta, gdyż jej lider – Sebastian Dziębowski, sam startuje w wyborach i to być może nawet z poparciem rosnącej w siłę Konfederacji. Chrzęstek-Bar może więc liczyć wyłącznie na siebie oraz tych mieszkańców, którzy ją znają i zapamiętali z aktywności na ich rzecz w latach minionych.

Chcieli go politycznie utopić?

Start w wyborach prezydenckich zapowiada także Rafał Grygiel – naukowiec Politechniki Śląskiej, znany społecznik, a przez ostatni rok wiceprezydent miasta odpowiedzialny m.in. za gospodarkę śmieciową. Kiedyś zdecydowanie wspierał Kamila Żbikowskiego, ale dał się skusić stanowiskiem wiceprezydenta w „gabinecie" Agnieszki Rupniewskiej. Według naszych nieoficjalnych ustaleń, w ratuszu istniały plany, by w przypadku braku skuteczności referendum i uratowania się Rupniewskiej, właśnie Grygla obarczyć odpowiedzialnością za perturbacje związane z nieprawidłowościami w przetargu na wywóz śmieci. W grę podobno wchodziło wprost zwolnienie go ze stanowiska. – *Trudno nam było zrozumieć tę całą narrację, bo o ile Rafał faktycznie nadzorował wydział gospodarowania odpadami, to całą procedurę przetargową prowadziło biuro zamówień publicznych podległe sekretarzowi miasta. Zresztą wszyscy widzieliśmy, że to on oficjalnie zabierał głos w tej sprawie i przedstawiał stanowisko miasta* – mówi nieoficjalnie jeden z radnych Przyjaznego Zabrza.

Weber też wystartuje?

Przypomnijmy, iz obecnie miastem kieruje Ewa Weber, niejako tymczasowo pełniąc funkcję prezydent Zabrza z nadania rządu. To osoba, która wychowała się w naszym mieście i tutaj przeszła poszczególne etapy kariery samorządowej, aż do stanowiska sekretarza miasta za rządów Małgorzaty Mańki–Szulik. W roku 2019 postanowiła jednak odejść do samorządu gliwickiego, gdzie była nawet przez jakiś czas wiceprezydentem miasta. Od zeszłego zaś roku zajmowała stanowisko dyrektora w ministerstwie aktywów państwowych. Do tego ma bardzo wszechstronne wykształcenie, w tym z zakresu ekonomii, finansów publicznych i posiadając tytuł doktorski. Nic więc dziwnego, że zabrzańska Platforma Obywatelska poważnie przymierza się do wystawienia jej w wyborach – wszak to wysokiej klasy samorządowiec, w dodatku uczestniczący w najlepszych latach rozwoju naszego miasta. I dzięki temu doskonale zna funkcjonujące w nim mechanizmy, jego specyfikę i ludzi. – *Jestem osobą zadaniową, kocham to miasto, tu się urodziłam. I pomimo tego, że przede mną bardzo duże perspektywy były i są nadal w Warszawie, to jestem gotowa na swój start w Zabrzu, o ile mieszkańcy będą mieli takie oczekiwania* – podkreślała sama zainteresowana w niedawnych rozmowach z dziennikarzami. I to, jak mocno zabrała się za proces prywatyzacji Górnika Zabrze odbierając polityczny tlen konkurentom, zdaje się najlepiej świadczyć o tym, iż za chwilę i ona ogłosi start w wyborach prezydenckich. **(pej)**

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.

(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl d2df86afb9

Skuteczni dla Zabrza przegrupowali swe siły: mieli udział w sukcesie referendalnym ale czy odzyskają prezydenturę?

Mańka-Szulik namaściła Kobosa

Informacje o (społecznej) śmierci rządzącego miastem przez osiemnaście lat stowarzyszenia Skuteczni dla Zabrza okazały się przedwczesne i nieuzasadnione. Jest wręcz przeciwnie – ugrupowanie mające dwóch swych przedstawicieli w Radzie Miasta (Janusza Bieńka i Krystiana Jonecko) przetrwało kryzys związany z kiepskim wynikiem zeszłorocznych wyborów samorządowych, przegrupowało siły i zaangażowało się jako jedno z kilku w akcję referendalną i odwołanie kontrowersyjnej prezydent Agnieszki Rupniewskiej. Teraz jego liderka – Małgorzata Mańka-Szulik postanowiła namaścić na swego następcę na fotel prezydenta Zabrza i zaangażować się w kampanię wyborczą Rafała Kobosa (na zdjęciu na spotkaniu z Danielem Olbrychskim, o czym szeroko na str. 9). Ów 49-letniego zabrzanin był jej wieloletnim pełnomocnikiem do spraw inwestorów oraz współtwórcą zabrzańskiej strefy ekonomicznej. Nie oznacza to, że była „szefowa" miasta odchodzi na emeryturę, a wręcz przeciwnie – będzie patronować „Komitetowi Wyborczemu Skuteczni dla Zabrza i Małgorzaty Mańki–Szulik".

KOBOS FACEBOOK

– Rafał Kobos jest wykształconym i doświadczonym menadżerem administracji publicznej. Pracował dla Zabrza przyczyniając się do pozyskania inwestorów i tworzenia nowych miejsc pracy. Efektywnie wykonywał swoje zadania, zawsze dbając o dobro mieszkańców. Rafał Kobos to skuteczny urzędnik, bezpartyjny fachowiec i po prostu dobry człowiek. Jestem przekonana, że dzięki swojej wiedzy, umiejętnościom oraz zaangażowaniu zapewni kontynuację rozwoju Zabrza. To będzie prezydent dialogu pracujący dla wszystkich Zabrzan! – przekonuje Małgorzata Mańka–Szulik, prezydent Zabrza w latach 2006-2024.

Przypomnijmy, iż wspomniana strefa ekonomiczna okazała się być przysłowiowym strzałem w dziesiątkę w biznesowym rozwoju miasta i ściąganiu licznych inwestorów. Dziś na ogromnej przestrzeni dawnego PGR-u pomiędzy Mikulczycami i Rokitnicą nie ma już żadnego wolnego miejsca, a biurowce i zakłady pracy rosną jak grzyby po deszczu. *– Postanowiłem wystartować, bo Zabrze potrzebuje dziś osoby z dużym doświadczeniem samorządowym, gotowej kontynuować politykę prowadzoną w mieście przez blisko dwie dekady. Zmiana, którą obserwowaliśmy w ostatnim roku – niestety bardzo nieudana – pokazała wyraźnie, że trzeba wrócić do sprawdzonych rozwiązań* – podkreśla Kobos w rozmowie z **GŁOS**em.

Dlaczego jednak mieszkańcy mieliby go poprzeć, skoro przed rokiem postawili na kogoś zupełnie innego i nie związanego ze Skutecznymi dla Zabrza? *– Zawsze lepsza jest ewolucja niż rewolucja. Oczywiście pewne korekty w sposobie zarządzania miastem są potrzebne, ale w kluczowych obszarach mamy zbieżne z Małgorzatą Mańką-Szulik priorytety. Mówię o dalszym rozwoju stref ekonomicznych, uzbrajaniu terenów pod inwestycje – również mieszkaniowe, czy budowie dróg i sieci miejskich. Trzeba też stawiać na dalszy rozwój turystyki industrialnej, wspierać sport i kulturę, przywrócić należną rangę zabrzańskiej edukacji, zatroszczyć się o osoby potrzebujące, wspierać dalszy rozwój szkolnictwa wyższego w mieście, ośrodków naukowych i startupów* – uważa Kobos.

Ten wieloletni urzędnik, naczelnik i specjalista od tworzenia warunków dla rozwoju wielkiego biznesu w mieście ma jednak kluczowy problem do pokonania. Mianowicie analogicznie jak jeszcze pół roku temu obecny prezydentelekt RP, Karol Nawrocki, także Kobos jest osobą o niezbyt dużej rozpoznawalności społecznej. Nigdy bowiem nie brylował w mediach, nie wychodził przed szereg i stał w cieniu swej przełożonej, doradzając jej w zaciszach gabinetów, a nie podczas otwartych spotkań z mieszkańcami. Z drugiej strony może to być jego atut, że nigdy nie wikłał się w boje i starcia natury politycznej, nie zabierał głosu w polemikach podczas sesji Rady Miasta. Robił swoje ściągając do miasta przeróżnych inwestorów: od małych firm po wielkich potentatów, takich jak np. amerykański Weber (światowy producent urządzeń do grillowania). **(pej)**

Stolica Apostolska przyznała wieloletniej prezydent Zabrza jedno ze swoich najwyższych wyróżnień

Złoty krzyż od papieża

Była prezydent Zabrza Małgorzata Mańka–Szulik została uhonorowana watykańskim odznaczeniem Pro Ecclesia et Pontifice, a więc jednym z najwyższych medali przyznawanych przez Stolicę Apostolską osobom świeckim. Wyróżnienie to, nadawane na wniosek biskupa diecezjalnego, ma formę złotego krzyża i zostało wręczone podczas uroczystości w sanktuarium diecezjalnym w Rudach przez samego nuncjusza apostolskiego w Polsce, arcybiskupa Antonio Guido Filipazziego.

GOŚĆ NIEDZIELNY

Wydarzenie to miało miejsce w bazylice w Rudach w niedzielę (8 czerwca), a więc w dniu, w którym Kościół obchodził święto Zesłania Ducha Świętego. Uhonorowanie byłej prezydent Zabrza wplecione zostało w obchody odpustu metropolitalnego, połączonego z 25. rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Pokornej. W trakcie ceremonii emerytowany metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworc podkreślił, że Ojciec Święty chciał w ten sposób podziękować Małgorzacie Mańce-Szulik za wieloletnie zaangażowanie w organizację Metropolitalnego Święta Rodziny, które jako prezydent Zabrza współtworzyła od 2007 roku. *– Cieszymy się razem z biskupem diecezji gliwickiej, że Ojciec Święty wyróżnił panią Małgorzatę tym papieskim odznaczeniem* – zaznaczył arcybiskup.

To wydarzenie skomentowała w swych mediach społecznościowych także sama nagrodzona. *„Z ogromnym wzruszeniem przyjęłam watykańskie odznaczenie „Pro Ecclesia et Pontifice" – wyróżnienie, które traktuję nie tylko jako zaszczyt, ale przede wszystkim jako zobowiązanie do dalszej służby na rzecz drugiego człowieka. Dziękuję wszystkim, którzy przez lata wspólnie ze mną budowali Metropolitalne Święto Rodziny – wydarzenie, które od początku łączy, inspiruje i przypomina o sile, jaką jest rodzina. To wyróżnienie dedykuję właśnie Wam organizatorom, uczestnikom i współtwórcom tego pięknego dzieła. Dziękuję również mojej rodzinie za nieustanne wsparcie, a szczególnie mężowi Janowi – za to, że zawsze jest ze mną. To odznaczenie jest dla mnie motywacją do dalszych działań na rzecz rodziny. Pamiętajmy słowa naszego wielkiego rodaka św. Jana Pawła II: „Przyszłość Europy idzie przez rodzinę"* – podkreśliła Mańka-Szulik w swym wpisie.

O okolicznościach, w jakich powstała inicjatywa Metropolitalnego Święta Rodziny wspominał niedawno wieloletni zastępca prezydent Zabrza, Krzysztof Lewandowski. *– Idea MŚR zrodziła się przy grobie naszego umiłowanego papieża Polaka, gdy wspólnie stali przy nim prezydent Zabrza Mańka-Szulik, senator Krystyna Bochenek oraz metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Zastanawiali się, co mogliby wspólnymi siłami zrobić, by tą naszą śląską Metropolię wzmocnić i budować ją na wartościach. Wiadomo już było, że nie dla wszystkich rodzina stała się wygodna, że inne wartości i inny sposób życia zaczął być promowany i preferowany. Uznano, że w takim razie trzeba wrócić do korzeni i wartości rodzinnych i pokazać, że można być w rodzinie szczęśliwym. Okazało się, że bardzo wiele środowisk i stowarzyszeń, fundacji zaczęło się wokół tego święta organizować każdego roku pod auspicjami MŚR kilkadziesiąt różnych wydarzeń o charakterze religijnym, społecznym i kulturalnym.*

Przypomnijmy, że tegoroczna edycja tego metropolitalnego wydarzenia – decyzją odwołanej niedawno prezydent Agnieszki Rupniewskiej – po raz pierwszy w swej długiej historii nie była już koordynowana przez miasto Zabrze. Inicjatywa jednak nie przepadła, a kontynuacji tego dzieła podjęła się sąsiednia Ruda Śląska i jej włodarz Michał Pierończyk. Koncert inauguracyjny natomiast tradycyjnie zdołano zorganizować w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. **(pej)**

eprasa.pl d2df86afb9

Dlaczego spółka wodociągowa stwierdza niedobory wody i na koniec roku obciążyła część mieszkańców fikcyjnymi dopłatami?

Awarii nie było, a strata jest

Przedziwną praktykę zasad rozliczania zużycia wody w części obsługiwanych nieruchomości wprowadzono pod nowym kierownictwem Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Otóż zamiast na koniec ubiegłego roku odczytać zdalnie tzw. radiowe wodomierze główne wspólnot mieszkaniowych, dokonano tej czynności już w połowie grudnia. Aby więc wystawić rachunek za cały ostatni miesiąc roku, księgowość ZPWiK dokonała doliczeń szacunkowych za brakujące kilkanaście dni. Problem w tym, że bardzo często prognozy te były znacznie zawyżone w stosunku do rzeczywistego, średniego zużycia wody w danym budynku wielomieszkaniowym. Nadmiernie naliczone sumy zostały co prawda skorygowane już w styczniowej fakturze, ale przy rocznych rozliczeniach wspólnot mieszkaniowych, ich zarządca musiał księgowo – w oparciu o faktury wodociągów – doliczyć mieszkańcom brakującą sumę tak, jakby doszło do straty na wspólnej sieci. Mimo tego, że żadnej awarii nie było!

PRZEMYSŁAW JARASZ

– Faktycznie, w sensie fizycznym żadnego wycieku nie było, a i tak w oparciu o wyliczenia ZPWiK budynki były dociążane sumą 200-400 złotych, które trzeba było oczywiście rozłożyć na wszystkich lokatorów. Cóż z tego, że styczniowa faktura była z kolei znacznie niższa od średniej, skoro zwrot tych pieniędzy będzie można mieszkańcom rozliczyć dopiero po kolejnym roku? – tłumaczy pytany przez dziennikarza **GŁOS**u Dawid Zdziebłowski, wiceprezes Mak-Dom, spółki zarządzającej wieloma wspólnotami mieszkaniowymi w Zabrzu. Jak dodaje, problem dotyczy około 40-procent ich zasobów, a grudniowe oszacowania są o około 40-50 procent wyższe w stosunku do realnie ponoszonych kosztów za wodę.

Nowy dom, dziwny problem

Na temat ten uwagę zwrócił nam znany w mieście społecznik Michał Hoszkiewicz, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy w Kończycach. Zajmuje on mieszkanie w niemal nowym budynku deweloperskim, wybudowanym w oparciu o najwyższe standardy techniczne, w tym w zakresie opomiarowania mediów. Wraz z sąsiadami przeżył niemały szok, gdy podczas niedawnego zebrania wspólnoty mieszkaniowej dowiedział się o niedoborze w rozliczeniach wody na części wspólnej i konieczności dopłaty. Przekonany, że doszło do awarii, już był skłonny wnioskować do zarządcy o szukania jej przyczyn i czynienia napraw gwarancyjnych... *– Przy omawianiu rocznego rozliczenie mediów okazało się, że każda z rodzin musi dopłacić ok. 200–250 zł za wodę. Z wyjaśnień przedstawiciela Mak-Domu wynikało, że podobna sytuacja wystąpiła w wielu wspólnotach, którymi zarządzają. Oficjalny powód był taki, że Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji błędnie naliczyło wskazania wodomierzy głównych w budynkach. Dla przykładu: u nas wskazywał on zużycie na poziomie 26 metrów sześciennych, a wodociągi naliczyły aż 42 m3. Korekta została podobno naniesiona w styczniu, ale na koniec grudnia – czyli w ostatnim miesiącu roku rozliczeniowego – zawyżone dane wpłynęły na sztuczne wygenerowanie obciążeń dla nas, a jednocześnie – jak rozumiem – niezasadne podbicie wyniku finansowego gminnej spółki. No bo o co w tym wszystkim może jeszcze chodzić?* – dziwił się Hoszkiewicz.

Zarządca też zaskoczony

Pierwotnie zakładaliśmy, iż zgłoszona przez niego sprawa jest li tylko pojedynczym przypadkiem i zwykłym błędem wynikającym z wadliwego odczytu wodomierza głównego lub niewłaściwych przeliczeń. Jednakże wiceprezes Mak-Domu potwierdził nam, iż temat jest poważny i dotyczy około 50-60 wspólnot mieszkaniowych obsługiwanych przez jego firmę. Choć zaznaczył, że zazwyczaj dopłaty rzędu 200-400 złotych na koniec roku to suma zbiorcza obciążenia danej nieruchomości, co w przeliczeniu daje do około 20 złotych na rodzinę. Suma niby niewielka, ale sam sposób niezasadnego dociążania mieszkańców nieistniejącą różnicą pomiędzy wskazaniem wodomierza głównego, a sumą odczytów wodomierzy indywidualnych, budzi kontrowersje i w bardzo poważny sposób zaburza roczny system rozliczenia mediów dla wspólnot. *– Mimo, iż nieruchomości są wyposażone w wodomierz główny z odczytem zdalnym, to odczyt dokonywany jest w połowie miesiąca grudnia. A następnie do faktury doliczana jest kwota jako odczyt szacunkowy. Problem polega na tym, że odczyty szacunkowe są sztucznie zawyżone, a dane nie pokrywają się w żaden sposób ze średnim zużyciem miesięcznym na danej nieruchomości. W efekcie faktura za grudzień bywa przeszacowana o 25-50 procent. Po czym w styczniu, po kolejnym odczycie, faktura zawiera korektę i dopiero wówczas normalizuje koszt w ujęciu ostatnich trzech miesięcy* – opisuje mechanizm dziwnych naliczeń wiceprezes Zdziebłowski.

Jednakże może ktoś jednak uznać, że problemu nie ma, skoro w ciągu miesiąca naliczenia są odpowiednio korygowane. Skąd więc aż takie zamieszanie i kontrowersje? *– Tego typu praktyka odbywa się ze szkodą dla mieszkańców, gdyż sprawozdanie finansowe wspólnot za dany rok nie może obejmować faktury styczniowej. I z tego powodu na budynkach powstają sztuczne niedobory wody, choć nie było żadnej awarii w pionie wodociągowym. Tymczasem lokatorzy zmuszani są do pokrywania fikcyjnej niedopłaty i czekania rok na ewentualny zwrot przy następnym rozliczeniu. Co więcej, taka praktyka powoduje, iż musimy podwyższać stawki zaliczek za wodę w lokalach nieopomiarowanych* – wyjaśnia skalę perturbacji wiceprezes Mak-Domu.

Jak dodał, już w marcu pisemnie złożył do ZPWiK skargę na ten sposób postępowania służb wodociągowych. Ale w odpowiedzi dowiedział się tylko, że nic się nie stało i zostaje po staremu…

ZPWiK: wszystko zgodnie z prawem

O wyjaśnienia w tej kuriozalnej sprawie zwróciliśmy się bezpośrednio do ZPWiK. Zapytaliśmy m.in. o to, według jakiego schematu dobierane są nieruchomości, na których stosuje się kontrowersyjne rozliczenia, z czego one wynikają i czy nie rodzi to podejrzenia sztucznie generowanego, a nieistniejącego tak naprawdę zysku spółki z większej sprzedaży surowca? W odpowiedzi uzyskaliśmy zbiorcze wyjaśnienie, bez odniesienia się do poszczególnych pytań. *„Nasza spółka dokonuje rozliczeń z odbiorcami odczytów wodomierzy głównych zgodnie z przyjętym harmonogramem. Wodomierze odczytywane są zdalnie (radiowo) metodą objazdową. Ponieważ nie posiadamy technicznych możliwości dokonania odczytu wszystkich wodomierzy w dniu 31 grudnia, rozliczenie nieruchomości odczytywanych w pozostałe dni miesiąca zawiera doszacowanie do dnia 31 grudnia. Jest to zgodne z zawartymi z odbiorcami umowami oraz z obowiązującymi przepisami prawa (w szczególności z zasadą współmierności przychodów i kosztów, która została zdefiniowana w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, w art. 6 ust. 2.) i dotyczy wszystkich zarządców, a nie tylko Mak-Domu.*

Zamontowane przez naszą spółkę wodomierze stworzone zostały w oparciu o najnowszą technologię ultradźwiękową gwarantującą niezawodność oraz dokładność odczytu. Mierzą precyzyjnie ilość zużytej wody bez względu na rodzaj przepływu. Dzięki temu doszacowanie, które stosujemy na koniec roku jest dokładne i odzwierciedla rzeczywiste stany wodomierzy, co zostało przez nas potwierdzone i przytoczone w korespondencji z Mak-Domem. Nie ma zatem mowy o jakimkolwiek kredytowaniu naszej spółki. Z wyżej opisanych powodów, odmówiliśmy zmiany sposobu rozliczenia i odczytujemy wodomierze zgodnie z naszymi możliwościami technicznymi, przepisami prawa oraz umowami, biorąc w tym wszystkim pod uwagę konieczność równego traktowania wszystkich odbiorców” – przekazała nam Małgorzata Bećiri, rzecznik prasowa ZPWiK.

Za cały 2023 rok spółka wygenerowała stratę blisko 26 mln zł. Po nastaniu nowego zarządu wodociągów i wprowadzeniu wysokiej podwyżki cen wody, miniony rok zamknął się zyskiem wynoszącym ponad 2,7 mln zł brutto. Prezydent Agnieszka Rupniewska twierdziła na jednej ze swych ostatnich sesji, że taka pozytywna zmiana to efekt wprowadzenia przez nią do władz spółki profesjonalistów. Słowem nie wspomniała jednak ani o tym, że na ten zysk zrzucili się wszyscy mieszkańcy płacąc więcej za wodę, ani o sztucznym zawyżaniu grudniowych naliczeń sprzedaży i opłat

PRZEMYSŁAW JARASZ

eprasa.pl d2df86afb9

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl d2df86afb9

Mundurowi z Zabrza zasnęli w radiowozie z włączonym silnikiem i światłami

Policjanci w lesie

Cała Polska dyskutowała w mediach społecznościowych o bulwersującej sytuacji, uwiecznionej przez jednego z internautów w Zabrzu. Otóż natknął się on na zaparkowany w lesie radiowóz, ze śpiącym w środku dwojgiem umundurowanych funkcjonariuszy. Pierwotnie internauta myślał, że doszło do dramatu, gdyż służbowy pojazd stojący w zaroślach i na odludziu miał włączony silnik i światła, ale jego pasażerowie wyglądali co najmniej na nieprzytomnych – co wyraźnie widać na opublikowanym nagraniu. Szybko się okazało, że po prostu ucięli sobie drzemkę. Gdy o sprawie zrobiło się głośno, patrol został ukarany naganą.

Jednakże zupełnie nie poinformowano o kulisach i okolicznościach sprawy, wszak mundurowi mogli mieć po prostu zgłoszoną oficjalnie dyżurnemu przerwę w patrolu albo być po jakiejś bardzo wyczerpującej akcji? Niestety, komenda miejska policji w Zabrzu nabrała wody w usta i odmówiono nam odpowiedzi na nasuwające się oczywiste pytania o podstawowe fakty.

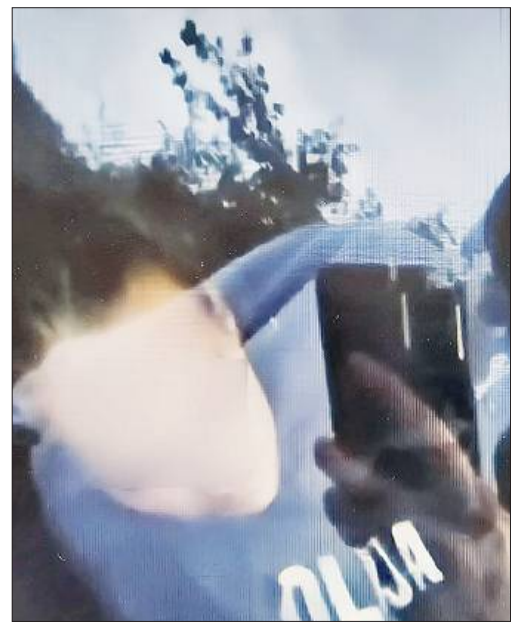

Generalnie polska policja nie ma ostatnio dobrej passy. Przed tygodniem głośno było w kraju o nieudolnej akcji na Dolnym Śląsku, gdzie kilku uzbrojonych funkcjonariuszy – mimo użycia broni – nie potrafiło obezwładnić oszalałego kierowcy taranującego ścianę sklepu. I choć pojazd na pozór był „osaczony" niemal z każdej strony, a opony zostały mu przestrzelone, kierowca zdołał samochodem uciec. Za to okazało się, że jeden z policjantów został raniony w nogę od kuli, która zrykoszetowała po strzale jego kompana.

Niedługo potem na portalu X pojawiło się nagranie z zabrzańskiego lasu. *„Patrzcie to. Spacerkiem, boczna droga, a tu policja na zapalonym aucie. Myślę, że coś się stało, a tu normalnie „typiara" sobie tak śpi, za nasze pieniądze. Chyba tak nie powinno być co?"* – kpił użytkownik internetu. Nagranie błyskawicznie zaczęło robić furorę w mediach społecznościowych! Większość komentujących była oburzona postawą mundurowych na służbie, choć część osób stanęła w ich obronie. *„Ale legalne spanie strażaków, lekarzy, żołnierzy, pielęgniarek na nocnym dyżurze nikogo nie dziwi. Oczywiście jak zawsze dostaje się policji, bo tylko ją widać na ulicach"* – zauważył jeden z dyskutujących na popularnym profilu Służby w Akcji. *„Każdy, kto broni tych policjantów, niech pomyśli czy by wam odpuścili wpisanie mandatu za zostawienie włączonego silnika. Często jest tak, że policja robi to, za co obywatelom by ochoczo wlepła mandat"* – odpowiedział inny z komentujących.

– *W związku z opublikowanym w przestrzeni publicznej nagraniem przedstawiającym dwoje funkcjonariuszy przebywających w radiowozie informujemy, że są to policjanci pełniący służbę w Komendzie Miejskiej Policji w Zabrzu. Dobrowolnie poddali się oni karze przyznając się do naruszenia dyscypliny służbowej. W związku z powyższym otrzymali naganę bez konieczności wszczęcia formalnego postępowania dyscyplinarnego* – przekazał nam Adam Strzodka z komendy zabrzańskiej policji.

Chcieliśmy dowiedzieć się, gdzie dokładnie i kiedy doszło do tego incydentu, jakie były jego okoliczności, co w tamtym dokładnie czasie mieli robić na służbie nagrani policjanci i gdzie ich w takim razie zabrakło? Niestety, przedstawiciel policji kategorycznie odmówił nam jakichkolwiek wyjaśnień. – *Sprawa jest zakończona i nie ma potrzeby wchodzić w jej szczegóły. Nie przekażę żadnej informacji, która pozwoliłaby bliżej zidentyfikować tych funkcjonariuszy* – stwierdził Strzodka.

A może po prostu czaili się na kłusowników w lesie? – dopytujemy pół żartem, ale i pół serio. – *Z uwagi na tajemnicę służbową nie przekażę, jak mundurowi byli na tamtej służbie zadaniowani. Wszystko, co miałem do przekazania, zostało już państwu przekazane* – podsumował Strzodka. Nie był też w stanie nam powiedzieć, czy policjantów ukarano mandatem za postawienie samochodu z włączonym silnikiem… **(pej)**

OGŁOSZENIE

eprasa.pl d2df86afb9

Blisko tydzień trwało ustalenie właściwego adresata przekazu z urzędu skarbowego

Czyje te pieniądze?

Któż z nas nie ucieszyłby się ze zwrotu zapłaconego podatku dochodowego (PIT)? Niestety, w rodzinie naszego Czytelnika, pieniądze przyniesione przez listonosza, stały się powodem sporego zamieszania, gdyż pod tym samym adresem mieszkają dwie osoby o identycznym nazwisku i imieniu. Dodatkowo żadna z nich nie rozliczała się indywidualnie, zdając się na wyliczenia urzędu i nie wiedziała nawet, że należy jej się zwrot i w jakiej wysokości. Niestety, takiej informacji nie udało się uzyskać w telefonicznej informacji skarbowej, podawanej jako jedyny kontakt przez wszystkie terenowe urzędy skarbowe w kraju. Odmówiono nawet podania numeru... centrali telefonicznej urzędu, który rozliczył ten podatek.

Na infolinii KAS bez podania kodu telePIN uzyskamy jedynie ogólnodostępne informacje.

Sprawę zgłosił nam gliwiczanin, który od kilkunastu lat pracuje w naszym mieście, lecz z uwagi na miejsce zamieszkania rozlicza się w sąsiedniej gminie. Zgodnie z życzeniem Czytelnika przyjmijmy, że nazywa się on Jan Kowalski, identycznie jak jego młodszy o blisko dwie dekady bratanek, mieszkający pod tym samym adresem, lecz w chwili opisanego zdarzenia wypoczywający za granicą.

Kowalski, ale który?

Właścicielką nieruchomości jest matka i babka mężczyzn, do której drzwi w majowe przedpołudnie zadzwonił listonosz. – *Usłyszałam, że ma on przekaz pieniężny dla Jana Kowalskiego. Na moje pytanie, co to za pieniądze odpowiedział, że zwrot podatku z urzędu skarbowego* – wspomina kobieta. – *Ponieważ jednak doręczyciel nie był w stanie doprecyzować, komu się ten zwrot należy, a kwota była spora, nie odebrałam pieniędzy, choć wspomniał on że mogę to zrobić, mieszkając pod tym samym adresem i poprosiłam o zostawienie awiza.*

Kobieta postanowiła zasięgnąć niezbędnej informacji bezpośrednio u źródła. Na stronie urzędu ze zdziwieniem znalazła jednak jedynie numer ogólnopolskiej infolinii. Chwilę później zadzwoniła tam, lecz choć podała drugie imiona syna i wnuka, daty ich urodzenia oraz numer przekazu pocztowego, nie udało jej się uzyskać potrzebnej informacji. – *Usłyszałam jedynie, że mogę to sprawdzić, logując się do systemu elektronicznie. Nie pomogły tłumaczenia, że nie posiadam niezbędnych umiejętności, ani internetowych profili, podobnie jak niepełnosprawny syn, zaś wnuczek nie wróci przed odesłaniem pieniędzy z powrotem do urzędu. Moja rozmówczyni kategorycznie oświadczyła też, że numeru telefonicznego do urzędu mi nie poda, bo to... zabronione.*

Jeszcze tego samego dnia nasz Czytelnik, potencjalny adresat, udał się do pobliskiej poczty z pytaniem, do którego z Janów Kowalskich skierowany jest przekaz, lecz i tam powiedziano mu jedynie, że poza adresem nie ma w dokumentach żadnych dodatkowych informacji. Usłyszał natomiast, że mimo tych wątpliwości może te pieniądze odebrać nazajutrz, co jest zgodne z przepisami.

(Nie)tylko infolinia

Zrezygnowany i zbulwersowany kilka dni później odebrał pieniądze, jednak o wszystkim osobiście poinformował naszą redakcję, znajdującą się nieopodal miejsca jego pracy. Na infolinię naszemu dziennikarzowi udało się dodzwonić dość szybko. Jednak efekt tego kontaktu okazał się również mizerny, co dodatkowo uwiarygodniło opowieść Czytelnika. I nam również nie podano numeru skarbówki, zasłaniając się tajemnicą. Szczęśliwie w archiwach udało nam się znaleźć numery gliwickiego urzędu i choć część z nich była już nieaktualna, w końcu udało nam się dodzwonić. I choć nie był to dział, z którym chcieliśmy rozmawiać, szybko przełączono nas do odpowiedniej osoby. Należy zauważyć, że wszyscy, z którymi tam rozmawialiśmy, byli niezwykle uprzejmi, a informację komu należą się przesłane przez urząd pieniądze (po podaniu przez nas wcześniej wspomnianych danych i kwoty przekazu) otrzymaliśmy od razu. Okazało się, że przekaz skierowany był właśnie do naszego Czytelnika, a nie jego bratanka.

O wyjaśnienia w tej sprawie (dokładnie ją opisując) zwróciliśmy się do rzecznika prasowego skarbówki. Zaznaczyliśmy, że nie wszyscy, zwłaszcza najstarsi, korzystają z profili e-obywatel, czy e-urząd, a w sprawach tak ważnych, jak urzędowa korespondencja, czy przekazy pieniężne, nie powinno być wątpliwości, co do ich odbiorcy. W odpowiedzi przesłanej nam przez Karolinę Sapetę, z działu rzecznika prasowego Izby Administracji Skarbowej w Katowicach, czytamy, że nowy model obsługi telefonicznej w urzędach skarbowych wprowadzono w październiku minionego roku: *Na infolinii Krajowej Administracji Skarbowej klient może uzyskać ogólną informację podatkową w swojej sprawie. Natomiast informację indywidulaną otrzyma po uwierzytelnieniu za pomocą kodu telePIN. Kod telePIN można wygenerować w e-Urzędzie Skarbowym. W ramach infolinii KAS obsługujemy również pełnomocników ogólnych naszych klientów i użytkowników konta organizacji w e-Urzędzie Skarbowym. Uwierzytelnienie to bezpieczne rozwiązanie, które pozwala nam udzielać informacji objętych tajemnicą skarbową również przez telefon. Przed wdrożeniem tej usługi nie było to możliwe.*

Łatwiej, nie dla każdego

Dalej rzeczniczka KAS pisze, że ta innowacja nie oznacza pozbawienia możliwości bezpośredniego kontaktu telefonicznego ze swoim urzędem skarbowym, bo jeśli otrzymamy pismo z placówki, to jest w nim numer do osoby prowadzącej daną sprawę. Naszym zdaniem jednak to błąd, że takiego numeru urząd nie podaje w przypadku przekazów pocztowych: *Dziękujemy za zwrócenie uwagi na sytuację, którą Pani opisuje. Pracownik infolinii na prośbę podatnika powinien podać numer telefonu do urzędu skarbowego, z którego zostało wysłane pismo. Wzmocnimy informację, jak konsultant powinien zachować się w sytuacjach skomplikowanych i wymagających kontaktu bezpośrednio z właściwym urzędem skarbowym. Cały czas udoskonalamy naszą infolinię i pracujemy nad jej sprawnym funkcjonowaniem. (...) Odnosząc się natomiast do Pani drugiego pytania informuję, że zwroty nadpłat na rachunek bankowy, jak i przekazem pocztowym odbywają się w sposób zautomatyzowany. Dokonanie zmian w funkcjonalnościach systemu poprzez dodanie drugiego imienia na przekazie pocztowym nie rozwiąże problemu, ponieważ może się zdarzyć, że osoby o tym samym imieniu i nazwisku nie posiadają drugiego imienia.*

Rzeczniczka radzi też, by korzystać z konta e-urząd skarbowy, a w zeznaniach podatkowych podawać numer osobistego konta bankowego, co wyeliminuje podobne wątpliwości. Tymczasem nadal, choć liczba takich osób stale się zmniejsza, nie wszyscy jednak mają konta w bankach, nie wspominając już o umiejętnościach korzystania ze środków komunikacji elektronicznej. I choć opisany problem może wydawać się incydentalny, bywały nie raz przypadki, gdy z powodu zbieżności imienia i nazwiska komornik windykował niewłaściwą osobę, nawet gdy adres się nie zgadzał. Tu adres był wprawdzie prawidłowy, ale kłopot byłby, gdyby odbiorca pieniędzy wydał je w dobrej wierze, choć nie należałyby się jemu, o czym by nie wiedział...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

eprasa.pl d2df86afb9

Tym razem w nobliwym zabrzańskim muzeum instrumentów zabrzmiała muzyka jazzowa

Cały ten zgiełk

W muzeum instrumentów klawiszowych, czyli Fortepianarium (Zabrze, ul. Hagera 43), występowali już przeróżni muzycy. Królowała nie tylko muzyka dawna, ale także ludowa, i to z różnych krańców świata. Były zespoły kameralne, nawet chór, artyści grający na innych niż klawiszowe zabytkowych oryginalnych urządzeniach. Stricte jazzowej muzyki natomiast jeszcze nie było i ta zaległość została nadrobiona w poprzednią niedzielę za sprawą gitarzysty Piotra Domagały, pianisty i kompozytora Iwana Taranenko i Marka Toporowskiego (założyciel muzeum), specjalisty od – jak się po raz kolejny okazało – nie tylko muzyki dawnej.

JAKUB LAZAR

– *Koncert zatytułowałem „Spotkanie gigantów", bo Domagała i Taranenko to dla mnie właśnie muzyczni giganci* – mówi Marek Toporowski. – *Bardzo mi zależało, aby ci artyści spotkali się i wspólnie muzykowali. Czułem, że to będzie dobry duet. Taranenko miał kiedyś u nas w Zabrzu klasyczny recital, występował tu także Domagała. Graliśmy we dwójkę już dobrych kilka razy, znamy się z uczelni muzycznych, obydwaj jesteśmy wykładowcami. Nie występowaliśmy jednak w typowych klubach jazzowych, prezentowaliśmy różnego rodzaju improwizacje, czy kompozycje, jedynie zahaczające o jazz. No i stąd pomysł, by wreszcie zagrać we trójkę w Zabrzu i właśnie po jazzowemu.*

Artyści zagrali we wszystkich możliwych układach – od trio po solowe popisy. Żartowali, że na końcu koncertu zagra „nikt" a kompozycja będzie nosiła tytuł *Cisza*... Bo w sumie, tym razem w Fortepianarium było głośno jak nigdy! Toporowski grał na elektronicznych klawiszach (m.in. Rolandzie), Domagała jako klasyczny muzyk jazzowy na gitarach elektrycznych, a zatem fortepian Taranenki także został wzmocniony prądem. Muzycy grali swoje kompozycje oraz Ryszarda Borowskiego. Aby tradycji stała się zadość sięgnięto także do odległej historii i improwizowano na melodię XVII-włoskiej spokojnej pieśni. Głównie jednak było ostro i rytmicznie, choć nie zawsze... wesoło. Taranenko zagrał jazzową kompozycję opartą także na pieśni, ale ukraińskiej, która odmalowała nalot rosyjskich rakiet na wiernych zgromadzonych w świątyni – jest bowiem pianistą, nauczycielem i kompozytorem z Ukrainy. W Kijowie ukończył studia, w tym podyplomowe właśnie na kierunku kompozycji i jako kompozytor zdobył wiele nagród. W swym rodzinnym Kaniowie jest szefem festiwalu chóralnego, wykonuje także muzykę elektroniczną, współczesną, kameralną i właśnie jazzową. Występuje w całej Europie, ale daje też wciąż festiwalowe koncerty na Ukrainie.

Z kolei Domagała to typowy muzyk jazzowy, który nie stroni też od folka i bluesa. Gra w całej Europie i to nie tylko z podobnymi sobie mistrzami, ale nawet orkiestrami czy w teatrach przy różnych artystycznych projektach, nawet takich jak improwizacje do niemych filmów. Nagrał trzy płyty, wykłada na uczelniach muzycznych m.in. w Krakowie i Katowicach. Stąd zna się dobrze z klawesynistą, organistą, kameralistą i dyrygentem – Markiem Toporowskim, specjalistą od nurtu historycznego, ale grającym każdy rodzaj muzyki. – *We trójkę jeszcze nigdy nie koncertowaliśmy* – mówił zaraz po występie. – *I mieliśmy tylko jedną próbę... Stąd pewne niedoskonałości, ale jazz i tego typu granie na żywo rządzi się swoimi prawami. To nie było cyzelowanie nagrania na płyty, ale gorące muzyczne spotkanie, na którym bardzo mi zależało.*

Publiczność, która – co się raczej nie zdarza – wypełniła po brzegi kawiarnianą w klimacie salę Fortepianarium także była zadowolona. Artyści mimo długiego programu dwukrotnie zmuszeni zostali do bisowania. W finale – spinając spotkanie klamrą – zagrali w zupełnie inny sposób, wolniej i w rytmie bossa novy, kompozycję Domagały, która otwierała to muzyczne spotkanie.

A kolejne popołudnie przy ul. Hagera 43 w Zabrzu już w najbliższą niedzielę (15 czerwca). Tradycyjnie o godz. 17 w Fortepianarium zagrają pianiści z Akademii Muzycznej im. Pendereckiego w Krakowie. **(kub)**

Noc Chórów dowodzi, że śpiewać rzeczywiście każdy może i w każdym miejscu, nawet...

Na placu i na dworcu

Dwadzieścia cztery chóry, co wraz z włączającymi się w ich koncerty melomanami, dało ponad pięćset osób! – taka rzesza wielbicieli śpiewania wzięła udział w tegorocznej *Nocy Chórów*. Oryginalność i niecodzienność(nocność) tej imprezy polega jednak głównie na tym, że wielkie śpiewanie odbywa się jednego wieczoru, praktycznie w obrębie jednej dzielnicy Rudy Śląskiej, ale w zaskakujących miejscach, od ulicy i podwórka pomiędzy kamienicami poprzez plac przed wielkim piecem hutniczym, kościoły, dworzec kolejowy, a nawet ogródki działkowe czy kawiarnię TuLisMaNore. Dochodziło do zaskakujących sytuacji!

CHÓRTOWNIA FACEBOOK

Marta Piernikarczyk z zabrzańskiego zespołu Klaster wspomina: *„Po naszej prezentacji we wspaniałej akustycznie Wieży Wodnej wraz z ekipą z mojego chóru poszliśmy posłuchać świetnego Bytomskiego Kolektywu Śpiewaczego i chóru Fresco z Tarnowskich Gór. Ten ostatni śpiewał przed kinem Patria, co prawda w akompaniamencie przejeżdżających samochodów, ale za to z wielką radością. Mieli rozrywkowy repertuar, a ich dyrygentka zapraszała nas i przechodniów do wspólnego śpiewania. Było super!"* W innym zaś miejscu po występie w Willi Florianka chór ludowy, w strojach regionalnych, wsłuchiwał się w zespół LGBT przybyły z Krakowa.

Noc Chórów odbyła się po raz szósty, a piąty w Rudzie Śląskiej. Rozpoczęła się tradycyjnie o godz. 17 na placu Jana Pawła II, centralnym miejscu dzielnicy Nowy Bytom, jej hasło brzmiało *Muzyka dla wszystkich*. Na tym samym placu zorganizowano także już po zmroku (ok. godz. 22) finał, czyli wspólne wieczorne śpiewanie *Piosenki Nocy Chórów*. Po drodze (spacerze) zaś koncertowano w czternastu różnych lokalizacjach, gdzie odbyły się także warsztaty wokalne. Zajęcia aktywizujące muzycznie zorganizowano np. w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych. Była nawet kulturowa wędrówka z Adamem Kowalskim ze stowarzyszenia TuRuda po najciekawszych miejscach Nowego Bytomia. Publiczność miała też okazję wziąć udział w otwartych warsztatach chóralnych podkreślających śląską tożsamość.

Festiwal od początku organizuje Śląski Związek Chórów i Orkiestr we współpracy z fundacją Chórtownia oraz stowarzyszeniem Artifices Artificibus. *„Festiwal pokazał po raz kolejny, że łączy w wyjątkowy sposób sztukę i edukację, ale też integruje lokalną społeczność, udowadniając, że śpiew jest uniwersalnym językiem dostępnym dla każdego"* – napisała na stronie Chórtowni jej prezes Justyna Dziuma zaznaczając przy okazji, że już rozpoczęły się przygotowania do siódmej edycji. **(jak)**

eprasa.pl d2df86afb9

Daniel Olbrychski na spotkaniu w Teatrze Nowym okazał się postacią bardziej mozaikową niż bohaterowie, których grał w filmach

Film, boks i poezja

Drugie spotkanie z cyklu *Głosy kultury* w Teatrze Nowym to był właściwie *one man show.* Daniel Olbrychski – ikona polskiego kina i teatru, odtwórca kultowych ról w filmach i spektaklach – nie potrzebował prowadzącego czy pytań dziennikarza, by przykuć uwagę pełnej widowni. Prezentacje poezji przeplatał wspomnieniami z okresu stanu wojennego czy anegdot z planów filmowych według najlepszych scenariuszy sensacyjnych produkcji. Odpowiadał także na pytania publiczności, a potem – otoczony przez tłum fanów – rozdawał autografy. Zabrzanie nie chcieli go wypuścić z teatru!

PAWEŁ JANICKI

JAKUB LAZAR

Na scenie przygotowano dla niego wygodny fotel, ale i tak niemal cały wieczór poprowadził na stojąco. Pierwotnie zakładano, że spotkanie z nim odbędzie się w *foyer* przy ściennej mozaice Norberta Paprotnego, ale chętnych było tylu, że robocza nazwa o wielorakim znaczeniu (*Mozaikowe spotkanie*) była nieadekwatna, ale oczywiście tylko co do miejsca. Podobnie było zresztą poprzednim razem (w maju), gdy bohaterem wieczoru był Krzysztof Zanussi. Było przecież też mozaikowo.

Poetyckie prezentacje Olbrychski zaczął od patriotycznego wiersza Jana Lechonia opisującego recital fortepianowy Maurycego Mochnackiego, powstańca listopadowego. W głośną narodową nutę uderzył prezentując wiersze oraz listy Kamila Cypriana Norwida, również te które recytował na audiencji u Jana Pawła II czy w kościele po wprowadzeniu stanu wojennego. Bardzo mocno wybrzmiały choćby wersy, że *Do beztęsknoty i do bezmyślenia/Do tych, co mają tak za tak, nie za nie/ Bez światłocienia/Tęskno mi, Panie.* Przekonywał jak wielka i stale aktualna jest poezja Norwida, jak świetnie opisywała Polskę dawną, tę lat 80. oraz także teraz. Z wielkim taktem przypominał, iż wieszcz uważał nasz naród za wielkich patriotów, ale bardzo liche społeczeństwo i że *człowiek w Polaku jest karzeł.* Bardzo smutne i przejmujące struny Olbrychski szarpał także na zakończenie recytując współczesny wiersz Barbary Borzymowskiej *Modlitwa konia z transportu.* Jak powiedział przed jego prezentacją, dla niego to bardzo osobiste wyznanie, gdyż przecież kocha konie, ma swoich kilka, świetnie je rozumie i doskonale na nich jeździ i z nimi współpracuje na planie filmowym.

I to właśnie głównie anegdoty ze świata filmu i teatru oraz sytuacje pośrednio związane z popularnością jaką przyniósł mu wielki ekran pozwoliły mu zmieniać klimat i nastrój zabrzańskiego spotkania. W szczegółach przypomniał swą akcję w warszawskiej Zachęcie, gdzie niemal gloryfikując faszyzm zorganizowano wystawę zdjęć aktorów (w tym jego) w niemieckich mundurach. Szablą Kmicica z *Potopu* pociął kilka portretów na znak protestu, gdyż aktorzy przywdziewali faszystowskie mundury, by grać w filmach potępiających faszyzm... Wystawa po jego prowokacji została zamknięta także z powodu braku zgody aktorów na wypaczanie ich wizerunku. Przy okazji Olbrychski żartował jak bardzo wtedy przydała mu się umiejętność władania białą bronią. – *Ja od młodzieńczych lat uprawiałem sport, bo marzyłem o zdobyciu medalu olimpijskiego. Trenowałem szermierkę, lekkoatletykę, judo, jazdę konną, hokej i bardzo długo boks, a nawet piłkę nożną. Stąd moja miłość do Górnika Zabrze, który na długo przed sukcesami naszej reprezentacji dał nam smak światowego futbolu i stąd moja znajomość z Włodzimierzem Lubańskim, który ma urodziny niemal w tym samym dniu co ja. A sport pozwala mi nadal utrzymać kondycję, także tę intelektualną, wszak lata lecą i pamięć już nie ta...* Tymi słowami wywołał nie jedyne tego wieczoru uśmiechy i brawa, bo przecież recytował także Tuwima i Mickiewicza z pamięci, na stojąco i głosem pełnym żaru. No i w najdrobniejszych szczegółach wspominał swe przygody ze „służbami" okresu komunistycznego, problemów mentalnych z rolą Kmicica czy spotkanie z Angeliną Jolie (w 2010 roku na planie filmu *Salt* – przyp. red.). Podczas kręcenia z nią w piekielnym zimnie na motorówce sceny dialogu, pomylił tekst i trzeba było kręcić kolejną powtórkę. Wielka gwiazda zamiast go skrytykować stwierdziła, że to może i dobrze się stało, bo ona może to zagrać jeszcze raz i lepiej...

A do łez rozbawił publiczność, gdy wspominał walkę wręcz i obezwładnienie na pokładzie samolotu domniemanego porywacza. Pasażerowie mu nie pomogli, bo sądzili, że kręcony jest film. Po wylądowaniu, gdy się dowiedzieli, że tak nie było otrzymał od każdego mężczyzny po butelce. Chciał odmówić, ale znajomy reżyser przekonał go, że przecież przyda się na benefis i przechował alkohol w lotniskowym depozycie... Za niebezpieczną akcję dziękowali mu także tajniacy z Dalekiego Wschodu wpychając mu na siłę do kieszeni dolary. Pierwsze 20-lecie pracy artystycznej Olbrychskiemu zepsuł natomiast generał. Impreza miała się odbyć 13 grudnia 1981 roku... **(laz)**

Finał 23. edycji konkursu Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3

Rodzina na ekranie

Najlepsze prace konkursowe przede wszystkim oglądać można na stronie internetowej organizatora imprezy, a więc Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3 (opp3.miastozabrze.pl). I mimo, że dzieła wykonywane były na ekranie monitora, to jednak warto je wszystkie obejrzeć na ekspozycji „na żywo" w siedzibie placówki, w Wieży Ciśnień (Zabrze, ul. Zamoyskiego 2). Wystawa ta będzie tam czynna co najmniej do połowy lipca.

Zabrzańskie malowanie na ekranie odbyło się już po raz 23.! Od samego początku założeniem imprezy było tworzenie obrazów na zadany temat z użyciem graficznych programów komputerowych. Prace przesyłane są w plikach cyfrowych, ale także w formie wydruków – właśnie celem zorganizowania wystawy. – *W pierwszych edycjach, gdy komputery i grafika cyfrowa stawały się dopiero modne przysyłano do nas grubo ponad setkę prac* – wspomina Cecylia Zielińska z OPP3, inicjator imprezy i członek jury. – *Teraz ten rodzaj twórczości trochę spowszedniał, ale i tak mamy więcej uczestników niż rok temu. Poprzednio, gdy tematem był sport dotarło do nas 60 prac, a teraz 86 z kilkunastu placówek. A temat wcale nie był łatwiejszy!*

Tegoroczne zmagania toczyły się pod hasłem *Mój dom, moja rodzina.* Celem – co zawarto w regulaminie – było uświadomienie roli i znaczenia rodziny w życiu człowieka, kształtowanie właściwych postaw moralnych, cech charakteru i poczucia przynależności do rodziny. Uświadomienie, że istotą relacji w rodzinie jest miłość, przyjaźń, szacunek, wzajemna pomoc i troska. No i uczniowie w swoich pracach przedstawili relacje rodzinne, zwyczaje, tradycje, zainteresowania i pasje, wspólne zabawy, zajęcia, wyjazdy. Prace oceniono w trzech kategoriach wiekowych (klasy I – III, IV–VI oraz VII–VIII), a wygranymi okazali się: Wojciech Kluk (SP 28), Elena Binda oraz Kamil Tkacz (oboje SP 24). **(jak)**

eprasa.pl d2df86afb9

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

20 czerwca (godz. 19) – 10 Tenorów – koncert podsumowujący pięć lat działalności zespołu (muzyka operowa, rozrywkowa, filmowa a nawet ludowa).

WYSTAWA: *Karykatura Ślązaka i Ślązaczki* – najlepsze prace konkursowe imprezy organizowanej cyklicznie przez OPP3 w Zabrzu. W tym roku tematem dzieł byli znani nauczyciele i pedagodzy.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Janasa 28
tel. 32 243-22-20

13 czerwca (godz. 18) – Jasność jest wokół nas. Koncert wychowanków Studia Wokalnego prowadzonego przez Wojciecha Sanockiego: Aleksandry Weszki, Wiktorii Gawełczyk, Magdy Całki i Tomasza Olszewskiego

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 42
Zabrze, ul. Gagarina 2
tel. 32 273-48-29

12 czerwca (godz. 17) – *Nasze talenty* (koncert szkolnych zespołów oraz solistów).

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

15 czerwca (godz. 17) – koncert pianistów Akademii Muzycznej z Krakowa (czytaj tez str. 8).

RATUSZ MIEJSKI
Zabrze, ul. Religi 1
tel. 32 373-33-70

13 czerwca (godz. 16 i 18) – *Spacer z historią w tle* (spacer po obiekcie z historykiem Dariuszem Walerjańskim) – konieczne zapisy po e-mailem: sekretariat_pb@um.zabrze.pl).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

13 czerwca (godz. 19) – koncert Zuzanny (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

13 czerwca (godz. 19) – *Namiotowe nocowanki u Kasi i Anki:* grill, zabawy, konkursy, śpiewanie do gwiazd itd. (całonocna impreza dla dzieci od lat 7).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

21 czerwca (godz.12) – *Asians@Fair Fun* (letnia impreza dla całych rodzin).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

13 czerwca (godz. 19) – chillout (co piątkowy wieczór przy klimatycznej muzyce i grillu); **18 czerwca (godz. 18)** – karaoke show (gość specjalny: MoniArt); **21 czerwca (godz. 20)** – silent disco.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

12-13 czerwca (godz. 9) – Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i pani Róża* (dramat); **12-13 czerwca (godz. 19)** – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania* (komediodramat). Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości wokół bohaterów. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane są w zabawny sposób;

14-15 czerwca (godz. 19) – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia). W przedziale pociągu spotykają się przypadkowi ludzie o różnych zawodach, światopoglądzie, temperamencie, marzeniach. Dochodzi do interesujących rozmów oraz zderzeń myśli... Wartkie dialogi, zaskakujące zdarzenia, olbrzymia dawka humoru, ale też spraw do przemyślenia, a dotycząca komunikacji między ludźmi; **19-22 czerwca (godz. 19) i 21 czerwca (godz. 16.30)** – Magdalena Kostyszyn *Ch...owa Pani Domu* (komedia).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

18 czerwca (godz. 18) – muzyka filmowa takich twórców jak Morricone, Williams, Edelman, Szpilman, Kilar (orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

14 czerwca (godz. 16.30) – piknik z okazji 15-lecia placówki: występy grup Domu Kultury In-nY, koncert zespołu Paragraf, musical *Akademia Pana Kleksa*, pokaz mody Joanny Decowskiej, warsztaty dla całych rodzin, gry plenerowe, spacer pod hasłem *Utopek w czarnej Wołdze*.

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy.

Czynna od środy do niedzieli (godz. 10-18).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWY: *Perspektywa zamieszkiwania* (ekspozycja pracowników Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach odnosząca się do Chebzia).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

14 czerwca (godz. 17) – *Od Potoku rokitnickiego po Bałtyk:* spacer poprowadzi Janusz Kawka, a imprezę o godz. 19 zakończy koncert–szantowisko grupy Kartel Band'A na plaży kawiarni Lalody przy ul. Wyszyńskiego 17.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne. Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Wspólny fundament* (prace dyplomowe uczniów zabrzańskiego Liceum Plastycznego, kalejdoskop technik związanych z tematyką specjalizacji od tradycyjnych dzieł przez studia rysunkowe, prace malarskich, studia rysunkowe, projekty związane z rzeźbą, designem i projektowaniem przestrzeni po sztukę wizualną bazującą na obrazie cyfrowym).

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

KINO ROMA
ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271 62 91

14 czerwca (godz. 18 i 19) – *Stonogi po ćmoku* – koncerty zespołu Stonage Full Of Sun w całkowitej ciemności (impreza tylko dla dorosłych).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej* (oprowadzanie kuratorskie **12 i 17 czerwca o godz. 16).**

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

21 czerwca (godz. 20) – Oliver Olson *To i tak nic nie zmieni* (premiera płyty).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Vivat Biskupice* (ekspozycja Grupy 18-Obsydian **od 17 czerwca).**

PARK KOŃCZYCE
Zabrze, ul Miła
tel. 507 171-232

14 czerwca (godz. 15) – festyn *Odpustowo Zista*: dmuchańce, bufet, mecz piłkarski, koncert orkiestry dętej, konkursy, zabawy, animacje.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Zuzanna na dachu

Tego jeszcze w Zabrzu nie było: na dachu centrum przesiadkowego przy ul. Goethego odbędzie się koncert! W przestrzeni utworzonego tam ogrodu zabrzmi spokojna, balladowa muzyka o folkowych korzeniach zatopiona w klimatach poezji śpiewanej, czasami bardzo liryczna, ale także z przytupem. A wystąpi Zuzanna, czyli wokalistka, gitarzystka, pianistka, a także kompozytorka i autorka tekstów.

Ze względu na barwę głosu i instrumentarium kojarzona jest z Renatą Przemyk oraz Francuzką Zaz, inni zaś odnajdują w jej twórczości klimat i przestrzeń muzyczną rodem z filmu *Amelia*. Artystka koncertuje po całej Polsce - występowała między innymi podczas Spring Break w Poznaniu, Songwriter Łódź Festiwal, toruńskiego Lulu Festiwal czy na Festiwal Raciborskiej Ulicy. Jej muzykę docenili Czesław Mozil (wydali wspólny singiel) i zespół Raz Dwa Trzy. Na koncie ma debiutancki album *Dzień dobry* oraz płytę *Poziomkowa* z gościnnym udziałem m.in. Artura Andrusa.

Koncert jest darmowy, ale obowiązują zapisy (tel. 667 451-637, e-mail:: biuro@fundacjapiastun.pl). **(jak)**

eprasa.pl d2df86afb9

na ekranach
HITY TYGODNIA

13 czerwca (piątek), godz. 19.55 polsat

Gwiezdne wojny: Część VIII - Ostatni Jedi
film SF

Rey (Daisy Ridley), po odnalezieniu Luke'a Skywalkera (Mark Hamill), na odciętej od świata wyspie, szkoli się pod jego okiem i okazuje się wyjątkowo pojętną uczennicą. Tymczasem Kylo Ren (Adam Driver), syn księżniczki Lei (Carrie Fisher) i Hana Solo, dokłada starań, żeby unicestwić siły rebeliantów. Po stronie rebelii znów walczą były szturmowiec Najwyższego Porządku, Finn (John Boyega) i genialny pilot Poe Dameron (Oscar Isaac).

13 czerwca (piątek), godz. 23.00 TVP 2

Renegaci
film sensacyjny

Film akcji ze wszystkimi atrybutami tego gatunku, przepełniony scenami widowiskowych eksplozji, mrożących krew zdarzeń i brawurowych pościgów. Filmowy plakat zachęcający do obejrzenia „Renegatów" głosił: 5 komandosów, 300 milionów dolarów w złocie i 1 niewykonalna misja. Bohaterowie filmu to członkowie Navy SEALs - sił specjalnych amerykańskiej marynarki wojennej, zawsze gotowi do najbardziej niebezpiecznych zadań. Pięciu śmiałków wyrusza do Europy, a ich celem są sztaby złota zrabowane podczas wojny. Wart setek milionów dolarów skarb został zatopiony i od 50 lat spoczywa na dnie bośniackiego jeziora, niemal 50 metrów pod wodą. Sytuacja na miejscu wygląda jeszcze gorzej, niż się spodziewali. Na amerykańskich żołnierzy czyhają hordy płatnych zabójców. Rozpoczyna się dramatyczny wyścig z czasem, bo na zakończenie misji mają jedynie kilka godzin.

14 czerwca (sobota), godz. 21.45 TVP 2

M jak morderca
thriller

Profiler kryminalny, detektyw Will Ruiney, jest na miejscu makabrycznej zbrodni dokonanej przed szkołą. Podczas czynności dochodzeniowych towarzyszy mu dziennikarka śledcza Christi Davies. Will angażuje do śledztwa swego dawnego partnera, emerytowanego detektywa z wydziału zabójstw, Raya Archera (Al Pacino). Sytuacja jest wyjątkowo skomplikowana, chodzi o seryjnego zabójcę, który skutecznie wymyka się policji. Morderca dokonuje zbrodni inspirując się popularną wśród młodych ludzi grą w wisielca. Sprawa, nad którą pracują Will i Ray okazuje się jedną z najtrudniejszych w karierze doświadczonych policjantów. Obaj detektywi oraz dziennikarka Christi zostają uwikłani w niebezpieczną, wisielczą grę.

15 czerwca (niedziela), godz. 00.25 TVP 1

Jack Strong
thriller polityczny

Rok 1970. Związek Radziecki jest u szczytu potęgi politycznej i militarnej. Nikt nie wyobraża sobie, że komunizm mógłby upaść. Świat liczy się z możliwością rozpętania przez Moskwę konfliktu atomowego. W Polsce pułkownik Ryszard Kukliński decyduje się na współpracę z Centralną Agencją Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych. Mając dostęp do tajnych akt Układu Warszawskiego, przez 11 lat przekazuje Amerykanom plany Rosjan. Naraża siebie, żonę i synów. W listopadzie 1981 r., w obliczu zagrożenia dekonspiracją, wraz z rodziną zostaje ewakuowany do USA.

15 czerwca (niedziela), godz. 19.55 polsat

Śmierć na Nilu
dramat obyczajowy

Na statku płynącym po Nilu zostaje popełnione morderstwo. Sprawca znajduje się na pokładzie. Do akcji wkracza Herkules Poirot, który nie pozwoli zejść na ląd ani będącym w podróży poślubnej nowożeńcom, ani ich gościom, dopóki nie znajdzie winnego zbrodni. Każdy z pasażerów jest podejrzany - każdy miał powód, by popełnić morderstwo.

15 czerwca (niedziela), godz. 20.00 TVP 2

RoboCop
film akcji

Rok 2028. Międzynarodowa korporacja OmniCorp jest czołowym producentem w branży robotyki. Od lat zarabia miliony dolarów na dronach, które wykorzystywane są przez zagraniczne armie. Firma chce rozszerzyć zakres swojego działania. Okazja nadarza się, kiedy Alex Murphy (Joel Kinnaman), kochający mąż, wzorowy ojciec i doskonały policjant, zostaje poważnie ranny na służbie. OmniCorp postanawia dać mu drugie życie, tworząc z niego hybrydę maszyny i człowieka. Jeśli eksperyment się powiedzie, podobne do Murphy'ego cyborgi trafią do każdego amerykańskiego miasta. Widowiskowy remake kultowego filmu Paula Verhoevena z 1987 roku opowiada fascynującą historię policjanta-cyborga.

OGŁOSZENIE

ZAPRASZAMY

Na bezpłatne badanie USG piersi finansowane z budżetu miasta Zabrze

– skierowane do kobiet w wieku 20-44 lat, mieszkanek ZABRZA

– program obejmuje kobiety, które w ciągu ostatniego roku nie brały udziału w poprzedniej edycji akcji,

– każda pacjentka otrzyma zdjęcie z opisem, zaleceniami oraz informacje o profilaktyce nowotworu piersi

Rejestracja rozpoczyna się 15 maja 2025 r. Zapisy pod numerem: +48 698 234 298
Od poniedziałku do piątku, w godz. 9:00-17:00, ul. Jana Łaskiego 3, Zabrze-Pawłów

Wykonujemy także inne badania ultrasonograficzne dla dzieci i dorosłych jak: usg jamy brzusznej, tarczycy, śliniane , płuc, piersi, tkanek miękkich, powłok brzusznych, serca, bioderek i ciemiączek niemowląt, stawów, Doppler

CUD centrum ultrasonograficznej diagnostyki
Zabrze w sercu Śląska
JA PreventNCD Joint Action Prevent Non-Communicable Diseases

USG-CUD.PL/

eprasa.pl d2df86afb9

Koniec przebudowy zamkniętego od czterech lat mostu przy ulicy Jagiellońskiej nad Bytomką

Można jechać!

Na tę wiadomość zabrzańscy kierowcy czekali od niemal czterech lat, czyli od zamknięcia dla ruchu kołowego mostu w ciągu ul. Jagiellońskiej nad rzeką Bytomką. Było to istotne utrudnienie, które wykluczało możliwość ominięcia zakorkowanego w godzinach szczytu placu Teatralnego i skrzyżowania ulic Mikulczycka/Religi/Miarki/Powstańców Śląskich. Na początku czerwca definitywnie zakończono inwestycję za 5,2 mln złotych, przy czym 4,6 mln zł miasto pozyskało z funduszu odporności, dotacji celowej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Co ciekawe, inwestycję tę realizowano pod rządami trzech prezydentów miasta! Została przygotowana i zaczęta za czasów Małgorzaty Mańki-Szulik, trwała w erze Agnieszki Rupniewskiej, a zakończyła się w trakcie władzy tymczasowej prezydent Ewy Weber.

WOJCIECH SŁOTA

„W ramach tego zadania do wykonania była rozbiórka starego i budowa nowego mostu w ciągu ul. Jagiellońskiej nad rzeką Bytomką wraz z infrastrukturą podziemną. Zakres robót obejmował przebudowę jezdni na długości około 63 metrów i szerokości 7 metrów z nawierzchni asfaltowej wraz z odwodnieniem, przebudowę chodników na długości około 126 metrów o nawierzchni z kostki betonowej, przebudowę wylotów kanalizacji deszczowej, sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej, energetycznej, sieci oświetlenia ulicznego, sieci niezidentyfikowanych oraz budowę kanału technologicznego” – poinformował Miejski Zarząd Dróg. W efekcie przeprowadzonego przetargu zlecenie wykonała spółka IMB-Podbeskidzie ze Skoczowa, a nadzór inwestorski sprawowała firma Mosta – Artur Cisarz.

A inwestycja nie była bezproblemowa, bo... – *W książce obiektu brakuje informacji o dacie jego wybudowania* (na podstawie historycznych map przyjęto przełom XIX i XX wieku – przyp. red.). *Ustrój nośny wzniesiono jako zespolony stalowo-betonowy. Z czasem, w związku z postępującą korozją, pomost stracił zdolność do wymuszenia współpracy między płytą betonową, a belkami stalowymi. Pomost zespolony został swobodnie oparty na przyczółkach kamiennych. Brak było jednak informacji dotyczących sposobu posadowienia przyczółków* – wyjaśniała na naszych łamach Danuta Bochyńska–Podloch, dyrektor MZD w Zabrzu. Jak zwraca uwagę, gmina poczyniły wiele starań i opracowań, by umożliwić przeprowadzenie całej przebudowy obiektu, a nie tylko dokonać doraźnego remontu.

Przypomnijmy, że miasto od kilku dobrych lat, czyli od czasów prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik inwestuje w obiekty inżynieryjne w różnych częściach miasta. Między innymi przebudowano most nad Czarniawką w Kończycach, w ciągu ul. Jordana w Rokitnicy, nadto przeprowadzono kompleksową modernizację wiaduktów w ciągu ul. Heweliusza, a przede wszystkim alei Korfantego (nad ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, czyli drogą krajową nr 88), a także nad Bytomką przy stacji paliw shell (pl. Teatralny). Od podstaw wzniesiono (odtworzono) też wiadukt nad torami kolejowymi w ciągu ul. Roosevelta przy granicy z Gliwicami-Sośnicą. Na większość tych prac miasto pozyskało dofinansowanie zewnętrzne. Brak przeprowadzenia tych inwestycji oznaczałby konieczność całkowitego zamknięcia kluczowych dla układu komunikacyjnego miasta dróg. Tymczasem obecny sekretarz miasta Łukasz Urbańczyk jeszcze niedawno twierdził, że poprzednie władze wyremontowały tylko jedną drogę… **(pej)**

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJMĘ pomieszczenia na gabinety lekarskie woj. opolskie nr tel. 508 672 539

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

REMONT łazienki. Tel. 507055024

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

MGSM PERSPEKTYWA

Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej

w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **27.06.2025 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl** w zakładce **przetargi** lub pod numerem tel. **32 243 96 37** w. **21**.

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl d2df86afb9

Zabrze w sercu Śląska

Zabrzański Budżet Obywatelski 2026

Twórz z nami MIASTO ZABRZE!

78 złożonych wniosków!

DZIĘKUJEMY

26 maja 2025 roku zakończył się czas składania wniosków. Zarejestrowano 78 wniosków. Z każdej dzielnicy wpłynął co najmniej jeden wniosek.

Nazwa dzielnicy	Dzielnica mała/duża	Liczba projektów	Wartość projektów	Dostępne środki
Projekt ogólnomiejski	nie dotyczy	8	4 670 800,00 zł	1 200 000,00 zł
Grzybowice	mała	4	683 450,00 zł	200 000,00 zł
Kończyce	mała	2	398 128,40 zł	200 000,00 zł
Maciejów	mała	1	200 000,00 zł	200 000,00 zł
Makoszowy	mała	1	200 000,00 zł	200 000,00 zł
Osiedle Mikołaja Kopernika	mała	5	985 450,00 zł	200 000,00 zł
Osiedle Młodego Górnika	mała	2	393 600,00 zł	200 000,00 zł
Pawłów	mała	2	393 468,00 zł	200 000,00 zł
Poremba	mała	5	588 234,00 zł	200 000,00 zł
Zaborze Południe	mała	3	600 000,00 zł	200 000,00 zł
Zandka	mała	2	249 507,50 zł	200 000,00 zł
Biskupice	duża	3	835 748,84 zł	400 000,00 zł
Centrum Południe	duża	10	3 051 850,24 zł	400 000,00 zł
Centrum Północ	duża	2	498 000,00 zł	400 000,00 zł
Guido	duża	2	700 000,00 zł	400 000,00 zł
Helenka	duża	3	1 016 318,85 zł	400 000,00 zł
Mikulczyce	duża	3	704 269,69 zł	400 000,00 zł
Osiedle Tadeusza Kotarbińskiego	duża	2	400 000,00 zł	400 000,00 zł
Rokitnica	duża	6	1 959 367,00 zł	400 000,00 zł
Skłodowskiej-Curie	duża	6	2 021 600,00 zł	400 000,00 zł
Śródmieście	duża	2	570 000,00 zł	400 000,00 zł
Zaborze Północ	duża	4	1 056 947,77 zł	400 000,00 zł
Suma		78	22 176 740,29 zł	7 600 000,00 zł

Obecnie trwa ocena formalna i prawno–techniczna wniosków. Wyniki tej oceny poznamy do 6 sierpnia. Do 13 sierpnia będzie czas na złożenie odwołania od ewentualnego niedopuszczenia wniosku do głosowania. Ostateczną listę projektów poznamy 27 sierpnia. Od 8 do 25 września odbędzie się głosowanie mieszkańców.

Wszystkim, którzy złożyli wniosek do XII edycji budżetu obywatelskiego dziękujemy.

eprasa.pl d2df86afb9

PIŁKA RĘCZNA

Czwarte miejsce

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Ten sezon na długo pozostanie w pamięci zabrzańskich kibiców! Przez większość rozgrywek Górnik zawodził i wydawało się nawet, że finałową część rozgrywek spędzi w tzw. grupie spadkowej. Wiosną zespół przeszedł jednak całkowitą metamorfozę, zaczął wygrywać mecz za meczem i sezon zasadniczy zakończył w kwietniu na piątym miejscu! W play off wyeliminował wyżej notowanego Chrobrego Głogów i stanął do walki o brązowy medal z Ostrovią Ostrów Wielkopolski. W trzecim, decydującym spotkaniu zabrzanom dobrze szło w I połowie, ale po przerwie gospodarze rzucili się do żywiołowego ataku i to oni wygrali mecz i całą batalię o brązowy medal. Szczęście było naprawdę blisko!

Co dalej? Prezes Bogdan Kmiecik na razie nie potwierdził woli wyprowadzenia klubu z Zabrza, a taką zapowiedź złożył wiosną, po uzyskaniu informacji od poprzedniej prezydent, że gmina na pewno nie wybuduje nowej hali sportowej, która spełniałaby wymogi gier w superlidze i europejskich pucharach... Na razie ogłoszono jednak odejście czołowego zawodnika: po dwóch latach gry w Górniku żegna się z nim Taras Minocki, bo od nowego sezonu zamierza reprezentować barwy francuskiego klubu USDK Dunkierka Handball. Reprezentant Ukrainy grając dla naszego klubu zdobył łącznie 356 bramek w superlidze i Lidze Europejskiej.

HANDBALLZABRZE.PL

OSTROVIA – GÓRNIK (34:30). Piotr Krępa był najskuteczniejszym zabrzaninem ostatniego meczu sezonu 2024/2025.

● **REBUD KPR OSTROVIA OSTRÓW WIELKOPOLSKI – GÓRNIK ZABRZE 34:30 (15:17). GÓRNIK:** Wyszomirski, Ligarzewski – Krępa 6, Morkovsky 5, Minocki 5, Artemenko 5, Szyszko 3, Ivanović 2, Komarzewski 2, Racotea 1, Krawczyk 1, Pinda, Działakiewicz, Pluczyk, Bogacz, Wąsowski.

Młodzicy bez medalu

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI W odróżnieniu od drużyn juniorów i juniorek starszych oraz młodszych Pogoni 1945 i SPR Górnik, które w sumie zdobyły w tym sezonie trzy medale, zespołowi zabrzańskich młodzików nie udało się zakończyć sezonu na podium. Choć szansa była na to naprawdę duża, bo SPR Górnik w tej kategorii wiekowej też w świetnym stylu awansował do finałowego turnieju, który odbył się w Płocku... Niestety, o wszystkim przesądził zaskakujący i dramatyczny przebieg półfinałów. SPR Górnik zremisował w nim z ŚKPR Świdnica 21:21 (bramki dla zabrzan: Wojciech Jaksik 5, Mateusz Migała 5, Fabian Sójka 4, Dorian Godlewski 2, Paweł Miszka 2, Wiktor Solik 2 i Jaramir Gromyko 1), ale potem przegrał w rzutach karnych 3:4. Pozostała mu więc walka o brązowy medal z Wisłą Płock, która też była faworytem swojego półfinału z Kusym Szczecin, ale również przegrała tę batalię po rzutach karnych. Niestety spotkanie o trzecie miejsce w kraju zabrzanie przegrali z płoczanami zdecydowanie, bo 26:35 (Migała 6, Godlewski 5, Sójka 4, Jaksik 3, Miszka 3, Karol Hamerla 2, Solik 2 i Oliwier Rajca 1). Mistrzem kraju został zaś niespodziewanie Świdnicki Klub Piłki Ręcznej. **(ws)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Gwarek Zabrze – Start Sierakowice (14 czerwca, godz. 11 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), KS 94 Rachowice – MOSiR Sparta Zabrze (14 czerwca, godz. 16.30).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Sośnica II Gliwice (14 czerwca, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Naprzód Łubie (14 czerwca, godz. 14 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Grzybowicki KS Zabrze – Walka Zabrze (14 czerwca, godz. 16 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Burza II Borowa Wieś – Quo Vadis Makoszowy (15 czerwca, godz. 11).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: LKS 35 Gierałtowice – MKS Zabrze-Kończyce (15 czerwca, godz. 11), Carbo II Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice (15 czerwca, godz. 17).

II LIGA KOBIET. Grupa południowa: KKS Górnik Zabrze – PTC Pabianice (8 czerwca, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

TENIS ZIEMNY

AKTYWNE ZABRZE. Nauka gry dla dzieci w wieku 6-8 lat zostanie zorganizowana 16 czerwca (godz. 14 i godz. 15) na kortach Akademii Tenisowej (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83); zapisy i informacje u trenera (tel. 609 288-363).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 12 czerwca (start z parkingu dyskontu aldi przy al. Korfantego) oraz 17 czerwca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

ROLKARSTWO

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci w stopniu początkującym (15 czerwca, godz. 17) i zaawansowanym (15 czerwca, godz. 18) oraz dla dorosłych (15 czerwca, godz. 19) odbędą się na terenie Areny Zabrze (ul. Olimpijska); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 505 737-648).

Drugi Górnik dwunasty

Rezerwa Górnika Zabrze znów nie zawojowała III ligi i zakończyła rozgrywki w grupie III na odległym miejscu. Tymczasem awans do II ligi wywalczył Śląsk II Wrocław, którego pierwsza drużyna akurat spadła z ekstraklasy do I ligi... Sukces odniósł także MKS Kluczbork, który jako wicemistrz grupy zagra o awans w barażach. **(s)**

III LIGA Grupa III: Unia Turza Śląska – Górnik II Zabrze 1-3 (1-1): Witkowski (39) – Świerkot (8), Rogula (82 i 90). **Końcowa tabela poniżej.**

KLASA OKRĘGOWA III liga śląska Grupa Bytom – Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Gwarek Zabrze 6-1 (1-0): Niemira (40), Macioch (50), Szczęsny (53), Schymczyk (71 i 77), Wnuk (82) – Mansfeld (75). **Tabela:** 1. Concordia Knurów 28 spotkań, 65 punktów (69-33); 2. Górnik Bobrowniki Śl. 28, 59 (81-47); 3. ŁTS Łabędy 28, 59 (98-45);... 8. MOSiR Sparta 28, 41 (52-51);... 14. Gwarek 28, 18 (51-81).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Victoria Pilchowice – MKS Zaborze 4-0 (3-0): Przydatek (23), Barton (31), Rostkowski (36), Witkowski (86). **Tabela:** 1. AP Team Gliwice 26, 68 (98-26); 2. Victoria Pilchowice 26, 59 (86-26); 3. Wilki Wilcza 27, 55 (78-38);... 9. Zaborze 26, 34 (50-51).

KLASA B Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Start Kleszczów 14-1 (6-0): Drożdż (5, 42 i 60), Wojtczyk (16), Janusz (24, 25, 29, 54 i 73), Kropisz (59), samob. (78), Tuzinek (82 i 89), Bera (84) – Kregiel (90); **Naprzód Świbie – Piast Pawłów 7-0 (1-0); Quo Vadis Makoszowy – Amator Rudziniec 1-4 (1-2):** Hajok (19) – Stryjakiewicz (9), Dhia Zarraa (22), Rembelski (52), Tudruj (75); **KS Zabrze-Grzybowice – Burza II Borowa Wieś 2-7 (1-2):** Poremski (4 i 49) – Frystacki (17, 47, 64, 68, 71 i 77), samob. (32). **Tabela:** 1. Walka 24, 64 (121-21); 2. Burza II Borowa Wieś 24, 59 (89-29); 3. Ślązak Bycina 24, 46 (60-45);… 7. Quo Vadis 24, 37 (53-57);… 9. Grzybowice 24, 36 (78-55);… 14. Pawłów 24, 11 (27-88).

KLASA C Podokręg Zabrze – grupa II: MKS Zabrze-Kończyce – LKS 45 Bujaków 0-1 (0-0): Pindur (61); **Jedność 32 II Przyszowice – Trampkarz 22 Biskupice 5-0; Trampkarz 22 Biskupice – KP Gliwice 3-2 (1-2):** Krawczak (29), Dąbkowski (51), Witkowicz (53) – Zombek (37 i 43); **Tempo II Paniówki – MKS Zabrze-Kończyce 1-1 (0-0):** Miarka (85) – Wowra (60). **Tabela:** 1. Jedność 32 II Przyszowice 26, 69 (144-26); 2. LKS 45 Bujaków 26, 52 (56-34); 3. LKS 35 Gierałtowice 25, 42 (61-61); 4. Biskupice 25, 42 (67-59); 5. Kończyce 26, 38 (63-63).

II LIGA KOBIET Grupa południowa: Dąb Zabierzów Bocheński – Górnik Zabrze 1-1 (0-0): Mróz (77) – Dyhdalewicz (50); **KKS Górnik Zabrze – PTC Pabianice 3-1 (1-1):** Czmok (15), Klyszcz (73), Tadeusiak (88) – Stecka (29). **Tabela:** 1. Unia Lublin 22, 58 (77-14); 2. MKS Myszków 21, 49 (66-20); 3. MOSiR Lubartów 22, 49 (64-27);… 12. KKS Górnik 22, 7 (14-110).

W tym sezonie w Górniku II występował m.in. 18-letni Samuel Quainoo (z lewej), posiadający obywatelstwo Polski, Niemiec i Ghany.

III LIGA GRUPA III

1. Śląsk II Wrocław	34	75	23– 6– 5	75-30
2. MKS Kluczbork	34	69	21– 6– 7	69-23
3. Miedź II Legnica	34	67	20– 7– 7	72-45
4. Carina Gubin	34	63	19– 6– 9	62-36
5. Warta Gorzów Wlkp.	34	61	18– 7– 9	57-39
6. ŁKS Goczałkowice-Zdrój	34	56	14-14– 6	48-34
7. Ślęza Wrocław	34	52	14-10-10	56-47
8. Lechia Zielona Góra	34	52	15– 7-12	48-37
9. Górnik Polkowice	34	51	14– 9-11	48-40
10. Pniówek Pawłowice	34	49	15– 4-15	42-63
11. Karkonosze Jelenia Góra	34	48	13– 9-12	40-43
12. GÓRNIK II ZABRZE	**34**	**48**	**13– 9-12**	**57-44**
13. Stilon Gorzów Wlkp.	34	45	13– 6-15	42-44
14. Podlesianka Katowice	34	37	10– 7-17	51-61
15. Odra Bytom Odrzański	34	33	8– 9-17	42-71
16. Unia Turza Śląska	34	21	5– 6-23	28-73
17. Stal Brzeg	34	18	3– 9-22	26-60
18. Polonia Słubice	34	6	1– 3-30	16-89

W poszczególnych kolumnach: miejsce, drużyna, rozegrane mecze, zdobyte punkty, mecze wygrane-zremisowane i wygrane w rzutach karnych-zremisowane i przegrane w rzutach karnych-przegrane, bramki strzelone:stracone.

eprasa.pl d2df86afb9

Kolejny były piłkarz Górnika został teraz jego trenerem

Szansa Gasparika

W poniedziałek (16 czerwca) piłkarze Górnika rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Pierwsze dni tradycyjnie poświęcone zostaną na badania oraz testy medyczne i wydolnościowe. Po dwóch tygodniach treningów na własnych obiektach, drużyna uda się na obóz przygotowawczy do znanego alpejskiego centrum Kitzbuehel (29 czerwca–8 lipca). W trakcie miesiąca, który pozostaje do startu nowych rozgrywek (jego terminarz analizujemy w tekście poniżej), zabrzanie rozegrają w sumie cztery sparingi: najpierw zmierzą się z II-ligowym Podbeskidziem Bielsko–Biała (27 czerwca), kolejne dwa spotkania rozegrają w Austrii (rywale nie zostali jeszcze zakontraktowani), a próbą generalną przed ligową inauguracją będzie starcie z czeskim MFK Karvina (12 lipca).

GORNIKZABRZE.PL

Górnik ogłosił swoje plany jako ostatni klub ekstraklasy, a zwlekał z tym, bo wcześniej chciał zakomunikować nazwisko nowego trenera. Przypomnijmy, że poprzedni sezon nasz zespół kończył pod wodzą niedoświadczonego Piotra Gierczaka, który w trybie nagłym zastąpił – zwolnionego przez zarząd klubu w skandalicznych okolicznościach – Jana Urbana. Tak jak się spodziewano, bo mowa była o tym już od kilku tygodni, w kolejnym sezonie szansę dostanie jeszcze inny były piłkarz naszego klubu, a więc Michal Gasparik ze Słowacji. Wprawdzie w odróżnieniu od Urbana czy nawet Gierczaka jego pobyt w klubie jako zawodnika był epizodyczny (dwie rundy w 2011 roku), a sukcesy umiarkowane (15 spotkań, 3 gole, asysta), lecz jako młody trener ma już na koncie poważne sukcesy w swojej ojczyźnie. Po zakończeniu piłkarskiej kariery w 2017 roku w austriackim SC Wieselburgu, został bowiem wpierw trenerem juniorów Spartaka Trnava, a cztery lata później szefem sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny! I trzykrotnie zdobył z nią Puchar Słowacji, a ostatni sezon ligowy zakończył na 3. miejscu (hegemonem tamtejszych rozgrywek jest Slovan Bratysława). Łącznie Gasparik prowadził Spartaka w 202 meczach ze średnią 1,85 zdobytych punktów, a teraz postanowił wykonać kolejny krok w swej szkoleniowej karierze i wrócić do Zabrza w nowej roli. – *Już po pierwszym spotkaniu z dyrektorem sportowym Łukaszem Milikiem miałem pozytywne odczucie. Cieszę się, że klub się zdecydował na współpracę. Czuję, że może ona być naprawdę dobra* – powiedział nowy trener Górnika, który podpisał z Górnikiem kontrakt na dwa sezony.

Zespół ma więc wreszcie trenera i pozyskuje też wciąż nowych zawodników. Na razie Górnik ogłosił… siedem transferów i być może na tym nie poprzestanie! Ostatnim ważnym ruchem było poniedziałkowe pozyskanie – znanego z występów w Jagiellonii Białystok – Czecha Michala Sacka, który podpisał umowę obowiązującą do końca czerwca 2028 roku. 28–letni prawy obrońca pochodzi z okolic Brna. W wieku 17 lat trafił do akademii słynnej Sparty Praga i w tym utytułowanym klubie zadebiutował w 2016 roku. Dość szybko wywalczył sobie stałe miejsce w składzie i w sezonie 2016/17 został okrzyknięty *Odkryciem roku* czeskiej ekstraklasy. W praskiej drużynie zaliczył liczne występy w krajowych i międzynarodowych rozgrywkach (Liga Europy, Liga Konferencji, kwalifikacje do Ligi Mistrzów) – w sumie w 201 meczach zdobył trzy bramki i zanotował szesnaście asyst. W sezonie 2022/23, kiedy Sparta wywalczyła tytuł mistrza Czech, zdążył zagrać jeszcze pięć spotkań, zanim przybył do naszego kraju. W Jagiellonii Białystok zajął miejsce na prawej obronie i do kolekcji sukcesów dołożył mistrzostwo Polski i superpuchar kraju. Był jej czołowym graczem (86 występów, gol, osiem asyst), ale z powodów rodzinnych postanowił zmienić otoczenie. Spodziewa się bowiem narodzin dziecka i dlatego z żoną być może wrócą do Czech. A z Zabrza do tego kraju samochodem jest tak blisko, że w zasadzie można dojeżdżać na treningi i mecze… – *Wiedzieliśmy, że Michal to piłkarz, którego ciężko będzie pozyskać, ale podjęliśmy rozmowy i udało nam się go przekonać. Szukaliśmy właśnie takiego prawego obrońcy, który z jednej strony potrafi dobrze bronić, ale też dużo da nam w ofensywie* – mówi Łukasz Milik, dyrektor sportowy Górnika. Przypomnijmy, iż to drugi – po Jarosławie Kubickim – zawodnik z podstawowego składu Jagiellonii (brązowy medalista ostatnich rozgrywek), który wzmocnił tej wiosny Górnika!

Jakby tego było mało zabrzański klub ogłosił również pozyskanie 19-latka z Francji, który pewnie nie będzie miał w pierwszym okresie szans na grę w ekstraklasie. Czym Bastien Donio ujął zabrzański sztab transferowy? – *Chcieliśmy ściągnąć go już zimą. Po rozmowach z samym piłkarzem uznaliśmy, że lepiej będzie, jeśli dogra sezon na poziomie trzeciej ligi francuskiej w barwach FC Bourg-Peronnas. Był to dla niego pierwszy sezon w seniorskim futbolu. Grał bardzo dobrze i spodobał się nam. Na pewno jeszcze bardziej wzmocni rywalizację w środku pola i będzie naciskał na starszych zawodników. Wierzę, że pokaże swoje walory piłkarskie i motoryczne na boisku* – podsumowuje ten zaskakujący transfer dyrektor Milik. Młodziutki piłkarz trafił do Górnika na zasadzie transferu definitywnego, podpisując kontrakt do końca czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia. **(ws)**

Prywatyzacja spółki Górnik

Rozmowy ruszyły!

Proces prywatyzacji Górnika nabrał przyspieszenia! Zgodnie z przyjętym niedawno harmonogramem w tym tygodniu pełniąca obowiązki prezydent miasta Ewa Weber – wspierając się zespołem doradczym – spotkała się z przedstawicielem firmy LP Holding GmbH, a więc Lukasem Podolskim i przedstawiła mu warunki sprzedaży klubu. Drugi oferent (konsorcjum Zarys-Tabapol) wyraził gotowość do odbycia podobnego zebrania w kolejny wtorek (17 czerwca). Co będzie dalej? Nastanie już etap składania konkretnych ofert, na co obydwa chętne do przejęcia większościowego pakietu akcji Górnika podmioty będą mieli czas do końca miesiąca. I wówczas ruszą już właściwe negocjacje, na które gmina zarezerwowała sobie wakacje. Jeśli te zakończą się sukcesem, kolejne procedury, wśród których najważniejsze będzie podpisanie umowy po wcześniejszym formalnym wyrażeniu zgody na transakcję przez Radę Miasta, powinny zakończyć się nie później niż 15 października. **(s)**

UM ZABRZE

Spółka Ekstraklasa ogłosiła terminarz rozgrywek nowego sezonu 2025/2026. Wynika z niego jasno, że w rundzie jesiennej, która wystartuje już za nieco ponad miesiąc, Górnik rozegra osiemnaście spotkań: dziewięć u siebie i dziewięć na wyjeździe. Szybko doczekamy się derbowych starć z Piastem Gliwice (już w lipcu) i przede wszystkim z GKS-em Katowice (pod koniec sierpnia), a mecz z Legią Warszawa, który ma szansę zgromadzić największą widownię na Arenie Zabrze (czy spółka Stadion zdąży jakimś cudem otworzyć wreszcie czwartą trybunę?!) odbędzie się w październiku.

Derbowe lato, jesienny hit

Wszystko rozpocznie się jednak od meczu w Zabrzu z Lechią Gdańsk, który zaplanowano na 20 lipca (godz. 14.45). A po inauguracji kolejnymi rywalami Górnika będą: Piast Gliwice (25-28 lipca, wyjazd), mistrz kraju Lech Poznań (1-4 sierpnia, wyjazd), beniaminek Bruk-Bet Termalica Nieciecza (8-11 sierpnia, u siebie), Pogoń Szczecin (15-18 sierpnia, wyjazd), GKS Katowice (22-25 sierpnia, u siebie), Motor Lublin (29 sierpnia-1 września, u siebie), wicemistrz Raków Częstochowa (12-15 września, wyjazd), Widzew Łódź (19-22 września, u siebie), Cracovia Kraków (26-29 września, wyjazd), Legia Warszawa (3-6 października, u siebie), Korona Kielce (17-20 października, wyjazd), Jagiellonia Białystok (24-27 października, u siebie), beniaminek Arka Gdynia (31 października lub 2-3 listopada, u siebie), KGHM Zagłębie Lubin (7-10 listopada, wyjazd), beniaminek Wisła Płock (21-24 listopada, u siebie), Radomiak Radom (28 listopada-1 grudnia, wyjazd) oraz Lechia Gdańsk (5-8 grudnia, wyjazd). I będzie można myśleć o świętach Bożego Narodzenia i… transferach.

A runda wiosenna ruszy już w piąty weekend nowego roku (31 stycznia-1 lutego), a potem czekają nas spotkania w dniach: 7-8 lutego, 14-15 lutego, 21-22 lutego, 28 lutego-1 marca, 7-8 marca, 14-15 marca, 21-22 marca, 4 kwietnia, 11-12 kwietnia, 18-19 kwietnia, 25-26 kwietnia, 2-3 maja, 9-10 maja, 16-17 maja i na koniec 23-24 maja. (ws)

eprasa.pl d2df86afb9

Szalone lata

FACEBOOK RADA DZIELNICY ZANDKA

Miejska gra detektywistyczna *Dziennik detektywa*, która rozegrała się w sobotę (7 czerwca) w Śródmieściu i na Zandce, była świetną okazją, żeby przenieść się ciałem i duchem w szalone lata 30. ubiegłego wieku. Wykwintne kreacje, szale boa, pióra we włosach, papierosowe lufki... Przy ulicy Stalmacha w Zabrzu można było poczuć się, jak na planie filmowym *Vabanku* czy dekadenckiego serialu *Berlin Babylon*. **(ws)**

HUMOR

Policja zatrzymuje nadjeżdżający samochód do rutynowej kontroli. W środku dwaj młodzi mężczyźni. Policjant mówi:
– Poproszę prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu i aktualną polisę OC.
Kierowca podaje dowód rejestracyjny i polisę.
– Jeszcze prawo jazdy.
– Nie mam.
– A gdzie ono jest?
Chwila konsternacji, po czym młody mówi:
– Ma Pan kota?
– Nie mam.
– A gdzie on jest?

Mąż do żony:
– Jeśli jeszcze raz tak zrobisz to wiesz co się stanie?
– Co?
– Moja poprzednia żona już to wie.
– Przecież ona od dawna nie żyje!
– No właśnie...

Jak jest po hawajsku: idź spać??
– Honolulu!

Na chodniku leży maksymalnie zmęczony życiem mężczyzna, podchodzi do niego policjant i mówi:
– Nie wolno tu tak leżeć.
– A części od roweru to mogą leżeć?
– Tak.
– No to ja jestem jak dętka...

Mąż mówi do żony:
– Słyszałaś, że wynaleziono kosmetyk, który niezawodnie upiększa wszystkie kobiety?
– Wiem, też go używam.
– Od razu wiedziałem, że to oszustwo...

Człowiek ma w życiu albo wymówki, albo wyniki

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	10	20°C	1022 hPa	wiatr	11 km/h
piątek	temp.	12	22°C	1026 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	14	24°C	1023 hPa	wiatr	5 km/h
niedziela	temp.	16	28°C	1018 hPa	wiatr	2 km/h

KARTKA Z HISTORII

Śląscy atleci

W ubiegłą niedzielę w sali Teatru Nowego w Zabrzu (po raz pierwszy w naszym mieście) odbyły się mistrzostwa Śląska w kulturystyce. Zorganizowało je Zabrzańskie Studio Kulturystyczne Olimp. W zawodach, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności (dla wszystkich chętnych zabrakło miejsc) wzięło udział 51 zawodników z 20 klubów Na najwyższym podium stawali także Elżbieta Borecka i Henryk Suchłabowicz z Olimpu Zabrze oraz Tomasz Polak z Apollo Ruda Śląska.

Wyniki. Juniorzy: kat. 70 kg - Przemysław Pawłowski (Relaks Czeladź), kat. 80 kg - Tomasz Polak (Apollo Ruda Śl.), + 80 kg - Grzegorz Kaszyca (Relaks Czeladź).

Kobiety: kategoria Open - Elżbieta Borecka (Olimp Zabrze).

Seniorzy: kat. 65 kg - Sławomir Świech (Relaks Czeladź), kat. 70 kg - Henryk Suchłabowicz (Olimp Zabrze), kat. 75 kg - Janusz Ormiński (Altis Tarnowskie Góry), kat. 80 kg - Grzegorz Strojecki (Relaks Czeladź), kat. 90 kg - Adam Herbik (GKS Gym Katowice), kat. + 90 kg - Andrzej Rak (RKS Radomsko) i w kategorii Open - Andrzej Rak (RKS Radomsko).

Tekst i foto: ARGO

Głos z 16 maja 1996 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Pewna znajoma Waga zadba o to, że zrobi ci się nie tylko gorąco na ciele, ale i na duszy. Za to piękny Skorpion zgotuje ci prawdziwy zimny prysznic!

BYK (21.04 – 21.05)

W tym tygodniu plusy (wiele drobnych sukcesów) przeważą nad minusem (jedno, ale duże niepowodzenie). Dodatkowo zawrzesz perspektywiczną znajomość.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Terminy będą gonić! Żeby zdążyć ze wszystkim na czas będziesz musiał ograniczyć towarzyskie życie, przez co koło nosa przejdzie wam ekscytująca impreza.

RAK (22.06 – 22.07)

Spośród wielu twoich talentów jeden wyjdzie na czoło: gotowanie. W kuchni będziesz dokonywał prawdziwych cudów, w efekcie trafisz – przez żołądek – do czyjegoś serca.

LEW (23.07 – 22.08)

O dziwo, znajdą się ludzie, którzy nadążą za twoim tokiem myślenia. I będą go nie tylko chwalili, ale i poddadzą konstruktywnej krytyce, na czele z pewnym Rakiem.

PANNA (23.08 – 22.09)

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą, a ty? Jeśli chcesz coś odłożyć na gorsze czasy, to powinieneś zakasać rękawy i wyprać skarpetę. Raptowne wydatki nie pomogą sprawie.

WAGA (23.09 – 22.10)

Najkorzystniejsza w tym tygodniu będzie dla ciebie szeroko pojęta kontynuacja. Nawet gdyby w pewnych sprawach oznaczała denerwujący zastój.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Naucz się żyć pod presją, bo tę będziesz odczuwał z każdej strony. Na szczęście w sobotę czekają cię liczne beztroskie chwile w doborowym towarzystwie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Z pewnymi decyzjami nie możesz już dłużej zwlekać: wóz albo przewóz. I pamiętaj, że nie musisz być zawsze wygranym, czasem wystarczy zwycięski remis.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Wiele spraw przybierze bardzo niepożądany obrót, ale nie wpadaj w popłoch. Z pomocą Bliźniąt z wolna skierujesz swe życie na właściwe tory.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Trafisz do nowego miejsca, ale poczujesz się w nim jak u siebie w domu. Twoje ambicje będą w nim dobrze postrzegane i wspierane. Zwróć uwagę na znajomego Wodnika w potrzebie.

RYBY (20.02 – 20.03)

Będzie wam dopisywał apetyt na życie. Z radością powitacie każdą okazję, by zanurzyć się w głębokich emocjach, czasem budzących nawet dreszcze.

eprasa.pl d2df86afb9